ROK IX. Nr. 8 (2218)

SŁOWO

WILNO, Sobota 11 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9. N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch".
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do umieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

KRONIKI SEJMOWE

(Telefonem z Warszawy)

UPIORNY WNIOSEK

Zaczęło się posiedzenie od wynoszenia komunisty. Niebaczny na przestrogi wice-marszałka księcia Czetwertyńskiego komunista Rosiak został przez dwuch tęgich strażników sejmowych wysoko uniesiony w górę i wyniesiony z sali. Wesołość była powszechna, a wice marszałek słusznie mógł sobie pomyśleć, że to jest zwycięstwo Czetwertyńskiego nad moskwicinem, bo jeśli nie nad moskwicinem, to nad czemś gorszem, bo agentem obcego państwa, zdrajcą własnego kraju.

I bylibyśmy może dumni z tego jednomyślnego uniesienia, z jakim partje opozycyjne wraz z rządową patrzyły na wynoszonego blondyna, bełkocącego ciągle swoje nudne frazesy, gdyby nie jeden epizod, który doprawdy zasługuje na to, aby go jaknajpilniej wbić w pamięć naszych czytelników. Oto na punkcie 7-ym porządku dziennego tego samego, jak przez ironję, posiedzenia, które zaczęło się od tryumfalnego wynoszenia komunisty, znajdował się wniosek stronnictwa narodowego o rewizji art. 25 konstytucji. We wniosku tym domagali się ci sami narodowcy, którzy przed chwilą oklaskiwali wynoszenie komunisty, żeby w razie odroczenia sesji sejmowej, bieg terminów budżetowych był wstrzymany i...

a teraz słuchajcie, co za „i", bowiem przynosi rzecz niesłychanie ważną.

Oto narodowcy, występujący wszędzie i zawsze, jako anti bolszewicy i jako nieprzyjaciele Niemców, domagali się, aby z art. 25 konstytucji skreślony był ustęp, który brzmi:

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a ustawa zezwalająca na pobór rekruta nie jest uchwalona, Rząd ma prawo zarządzić pobór rekruta w granicach zeszłorocznego, przez Sejm uchwalonego kontyngentu.

Co to znaczy? To znaczy, że opozycja powiada: „jeśli ty, Rządzie, będziesz utrudniał nam, Sejmowi, załatwianie budżetu w taki sposób, jak się nam podoba, to my, Sejm, uniemożliwimy branie rekruta w Polsce".

Pod wnioskiem, prócz podpisów członków stronnictwa Narodowego, widnieją także oczywiście podpisy socjalistów: Kwapińskiego, Liebermana, Diamanda, niemieckiego socjalisty Kroniga i innych. Sądzimy, że jeśli jest kiedy okazja dopiętnowania bezmyślnego egoizmu partyjnego, to chyba teraz. Straszenie odebraniem Państwu rekruta, jako atut w grze partyjnej, to chyba już nadto. Czyż nie mamy racji, że takie wnioski są dziesięć razy niebezpieczniejsze, niż głupie przemówienia jakiegoś komunisty z trybuny sejmowej. Dobrze zrobił Xiąże Czetwertyński, że kazał usunąć komunistę z sali, lecz o wiele, wiele pożyteczniej byłoby, gdyby przed wnioskiem swego stronnictwa przypomniał sobie, że jest referentem komisji wojskowej, że przedtem był Polakiem, niż wice-marszałkiem Sejmu i, nie bacząc na regulamin, z prezydjalnego podjum przestrzegł przed tym wnioskiem swego stronnictwa, gdyby powiedział, że wzdryga się przed głosowaniem wniosku, który militarne bezpieczeństwo Polski czyni narzędziem szantażu w rękach partyj sejmowych.

Na życzenie Rządu wniosek ten został cofnięty z porządku dziennego i odłożony do następnego posiedzenia.

EKSPOSE PREMJERA

W ekspose profesora Bartla forma bezwzględnie górowała nad treścią. Nie w tem znaczeniu, aby ta forma była artystyczna. Nie, poprostu dlatego, że to było ekspose-monstrum. Zaczął je mówić profesor Bartel o

(dalszy ciąg na szpalcie 6-ej)

Expose premjera Bartla

WARSZAWA. 10. I. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów prof. Bartel wygłosił obszerne expose o zamierzeniach rządu w najbliższej przyszłości, dając zarazem analizę stosunków panujących we wszystkich ważniejszych dziedzinach pracy państwowej.

POMAJOWY REGIME NIE ULEGNIE ZMIANIE.

Prof. Bartel zaznaczył, że zabierając głos, pragnie uczynić zadość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska rządu, jak również ustalonym zwyczajom parlamentarnym, które poczytywać należy za słusz ne, jeśli tylko istniejące warunki polityczne nie pozbawiają deklaracji rządowej jej realnego znaczenia. W nieodpowiednich warunkach programowe deklaracje rządowe rzadko znajdują odbicie w późniejszej praktyce. Pan premjer zauważa dalej, iż fakt że znajomość jego z Sejmem datuje się nie od dzisiaj i że nie jest on dla Sejmu człowiekiem nowym, zwalnia go od rozmaitych zwrotów retorycznych, stosowanych zwykle przy pierwszem spotkaniu. **Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i mylnych interpretacyj, p. premjer podkreśla, iż przypuszczenia, jakoby ostatnia zmiana rządu oznaczała odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestję ustroju państwa oraz na kierunek jego rozwoju, leżących u podstawy t. zw. pomajowego regimeu, są najzupełniej bezpodstawne.**

Po stwierdzeniu tego p. premjer zwraca się do posłów o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wytężonej współpracy z rządem, zaznaczając, że prowadzone w Polsce walki polityczne mogą łatwo stać się czynnikiem destrukcyjnym dla całego państwa. Pan premjer wyraża przeto nadzieję, iż zrozumienie konieczności państwowych, wynikające z przeżytych doświadczeń i z trzeźwej oceny sytuacji, przeważy nad tą lub inną doktryną polityczną oraz nad ewentualnemi odruchami namiętności. Walka na tej płaszczyźnie politycznej, jak ją od lat trzech przeszło w Polsce widzimy, z temi zwyrodniałemi objawami, które jej czasem towarzyszą, może z łatwością stać się czynnikiem destrukcyjnym, dla normalnego rozwoju państwa. Trzeba więc ją doprowadzić do rozstrzygnięcia, przynajmniej co do tych zagadnień, które stanowią jej dzisiejszą treść. Nie sądzę przytem, aby jedynym sposobem tego rozstrzygnięcia miało być obalenie przeciwnika na obie łopatki. Sytuacja dnia dzisiejszego wyraża się w szczerej chęci do wyeliminowania elementów bezpłodnej walki w kontynuowaniu dzieła naprawy Rzeczypospolitej we współdziałaniu ze wszystkimi powołanymi do tego czynnikami.

SPRAWA REWIZJI KONSTYTUCJI.

W rzędzie zagadnień kapitalnej dla państwa wagi na pierwszem miejscu stoi w dalszym ciągu sprawa rewizji konstytucji. Polska jest państwem młodem, wymagającem długiego i żmudnego procesu konsolidowania zewnętrznych i wewnętrznych warunków swego istnienia. Niezbędnem jest znaczne wzmocnienie podstaw jej dalszego pomyślnego rozwoju, którego zahamowanie zepchnie ją na szary koniec i narazi w fatalny sposób podstawy jej istnienia jako niezależnego państwa.

Dalej p. premjer powołuje się na swe przemówienie, wygłoszone w Senacie 30 lipca w 1926 roku, w którem wskazywał na powolność pracy ustawodawczej jako na główną wadę parlamentaryzmu, szczególnie niebezpieczną dla Polski jako młodego organizmu państwowego. Premjer przeciwstawia się symplicystycznemu pojmowaniu doktryny równości i stwierdza, iż samo życie domaga się uznania zasady autorytetu i hierarchji, oczywiście nie w znaczeniu średniowiecznem. Ewolucja, jaką przechodzą różne państwa kontynentu, zmierza wyraźnie w kierunku realizacji zasady autorytetu i hierarchji. Parlamentaryzm demokratyczny przechodzi wszędzie kryzys, a znajduje doraźne rozwiązanie w wysunięciu się na czoło jednostek silnych, obdarzonych zaufaniem szerokich mas społecznych, sprawujących rządy bardziej w imieniu tych mas, niż z woli ich wybrańców Jest to nie do pomyślenia, aby jakiekolwiek ciało zbiorowe mogło sprostać tym ogromnym i śmiałym zamierzeniom, jakie mocą indywidualnej decyzji wziął na swe barki i wykonał Marszałek Piłsudski w zaraniu niepodległości Polski. Sprawa rewizji konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, powiększenia odpowiedzialności indywidualnej jednostki, którą wola narodu stawia na czele państwa, pod kątem ograniczenia przesadnych prerogatyw, które nadają parlamentowi niewykonalne dla niego funkcje bezpośredniego wpływu na codzienną działalność organów rządu, hamują jego sprawność i atomizują odpowiedzialność, stała się nieodzowną potrzebą myślącego ogółu w Polsce.

Prawo obecnego Sejmu, nadane mu artykułem 125 konstytucji, przestaje być prawem fakultatywnem, a staje się wręcz moralnym obowiązkiem. Premjer stwierdza z zadowoleniem, że świadomość tego obowiązku poczyniła w znacznej części Sejmu w ciągu ubiegłego półrocza dość znaczne postępy, co dodaje już wiary w możliwość zastosowania wspólnego wysiłku dla utorowania szerokiej dla rozwoju państwa drogi, poprzez zwały nagromadzonych przeciwieństw i konfliktów. Deklarując dobrą wolę rządu w tym kierunku, premjer chciałby dopatrzeć się odpowiednika jej ze strony Sejmu, od czego zależy powodzenie całej próby. Rząd z największą uwagą śledzić będzie przebieg prac komisji konstytucyjnej, co posłuży do syntetycznego ujęcia istoty zagadnienia na gruncie przepracowanego w komisji materjału.

SYTUACJA SKARBOWA.

Przechodząc do budżetu za rok 1930 — 31 p. premjer poddaje szczegółowej analizie sytuację skarbową państwa, która w roku ubiegłym kalendarzowym kształtowała się pomyślnie. Dziewięć miesięcy okresu budżetowego 1929 — 30 dały wpływ ogólny w wysokości 2.261.700 tys. zł., podczas gdy dziewięć miesięcy poprzedniego okresu budżetowego dały wpływ 2.224.300 tys. zł. Inaczej wyglądały wydatki w wyżej wymienionych pierwszych miesiącach bieżącego okresu, niż w analogicznym czasie zeszłego roku wydano więcej o 113 i pół miljona zł. Wobec tego nadwyżki budżetowe w roku 1929 — 30 wynosiły tylko 36.300 tys. To zwiększenie tempa wydatków znajduje wytłumaczenie w poprawie uposażeń urzędniczych. Pan premjer potwierdza imieniem rządu oświadczenie ministra skarbu, że do licytacji w kwestji urzędniczej nie stanie. Podniesienie budżetu w kwocie globalnej ponad 2.950 miljonów uważa premjer za zagrażające równowadze budżetowej, którą państwo zdobyło ciężkiemi ofiarami po 8 letnich daremnych usiłowaniach.

Sytuacja finansowa państwa kształtowała się zgodnie z ogólną konjunkturą światową dla Polski, wysoce niepomyślną. Potrzebujemy więcej, niż ktokolwiek inny, kredytu długoterminowego na odbudowę warsztatów pracy. W dziedzinie tego kredytu Polska pozostawiona jest własnym siłom.

Następnie p. premjer omawia gospodarkę kolejową i zagadnienie bezrobocia.

Omówiwszy szczegółowo zagadnienia ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych kas chorych, p. premjer przeszedł do sytuacji w rolnictwie, które wraz z rolnictwem całego świata przeżywa okres ogólnej depresji gospodarczej. Pomoc finansowa musi być w Polsce ograniczona do możliwości skarbu i instytucyj kredytowych. Poruszywszy jeszcze sprawę t.zw. rezerw zbożowych p. premjer poświęcił dłuższy ustęp swej mowy dziedzinie wytwórczości zwierzęcej, gdzie sytuacja gospodarcza jest znacznie lepsza.

POKÓJ PODSTAWĄ POLITYKI ZAGRANICZNEJ POLSKI.

Zaznaczywszy, że minister spraw zagranicznych złoży Sejmowi po powrocie z Genewy sprawozdanie ze stanu naszych stosunków zagranicznych, p. premjer podkreślił, iż od roku 1926 nasza polityka zagraniczna nie uległa żadnej zmianie. Opierała się ona i nadal opierać się będzie na utrzymaniu i organizacji pokoju, na ścisłem przestrzeganiu istniejących traktatów, rozbudowie i ulepszeniu stosunków ze wszystkiemi państwami, a w szczególności z sąsiadami, tak w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej.

SZKOLNICTWO I WYZNANIE.

Następnie omawia p. premjer sprawę szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, poczem oświadcza, iż w dziedzinie wyznaniowej rząd dążyć będzie do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności do unormowania wzajemnego stosunku pomiędzy państwem a poszczególnemi wyznaniami. W zakresie, dotyczącym wyznania katolickiego, rząd dąży konsekwentnie do sfinalizowania spraw, związanych z wykonaniem konkordatu. W ostatnim czasie, celem wykonania art. 24 ust. 2 konkordatu, na terenie województw południowych został mianowany delegat rządu na wszystkie diecezje małopolskie trzech obrządków.

USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI.

W zakresie polityki resortu spraw wewnętrznych niezłomną tendencją rządu będzie stała praca nad usprawnieniem administracji w najszerszem tego słowa znaczeniu. Premjer apeluje do posłów o współdziałanie i o walkę z czynnikami, które drogą demagogicznych wystąpień zmierzają do poderwania w społeczeństwie autorytetu administracji. Wszelkie słuszne zarzuty będą z całą sumiennością przez rząd rozpatrywane i wszelka rzeczowa krytyka przyjęta do wiadomości i wykorzystana. Oszczerstwa i inwektywy zwalczane być muszą nietylko przez rząd, ale przedewszystkiem przez państwowo myślące społeczeństwo.

STOSUNEK DO PRASY.

Dalej premjer zaznacza, iż jego tendencją ogólną będzie traktowanie całej prasy z punktu widzenia jak najdalej posuniętej sprawiedliwości i objektywności. Represje, których ze względów państwowych nie można w zupełności zaniechać, a które były stosowane przez wszystkie rządy od chwili powstania państwa, będą zarządzane w wypadkach ostatecznych, ale byłbym nieszczerym — dodał premjer — gdybym nie postawił tutaj zasady współpracy wzajemnej.

POLITYKA SAMORZĄDOWA.

W dziedzinie polityki samorządowej premjer porusza dwa pierwszorzędnej wagi zagadnienia. Pierwsze dotyczy organizacji, drugie — sytuacji finansowo-gospodarczej samorządów. Ze strony rządu będzie zrobione wszystko, aby projekty ustaw samorządowych, dotyczących organizacji samorządu gminnego, powiatowego, miejskiego i wojewódzkiego, przeszły na drogę realizacji. W zakresie sytuacji finansowo - gospodarczej samorządów polityka rządu polegać będzie na tendencji oszczędnościowej w dziedzinie budżetów komunalnych i zahamowaniu niemogących być zrealizowanemi obecnie inwestycyj samorządowych.

MNIEJSZOŚCI.

Następnie p. premjer przypomina swe stanowisko w sprawie mniejszości narodowych, podkreślając, że lojalny wobec państwa obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i narodowości winien mieć zapewnione wszystkie prawa i przywileje, wynikające z treści konstytucji. Sprawa mniejszości straciła dużo na swej ostrości, a życie samo przynosi coraz więcej potwierdzenia zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej w twórczym wysiłku organizacji życia państwa.

ZAKOŃCZENIE.

W końcu swego przemówienia oświadczył p. premjer co następuje:

Wysoki Sejmie! W pozytywnej pracy dla dobra kraju jest poważne miejsce i poważna rola do odegrania i dla władzy ustawodawczej. Jestem przeciwnikiem krytyki bezpłodnej, walki dla samej walki, gubienia najistotniejszych problematów państwowych i społecznych w odmęcie jadu i nienawiści partyjnej. Wydaje mi się, że tak pojęta krytyka i tak pojęta walka, dająca w rezultacie same tylko negacje, nikomu na dłuższy okres wystarczyć nie może. Natomiast krytyka nacechowana zrozumieniem dobra państwowego, walka o skrystalizowanie linji rozwoju państwa o postęp jego dobrobytu i sił wewnętrznych, walka nad rozwiązaniem tylu olbrzymich problematów, domagających się uregulowania, może stworzyć i w tej Izbie nowe wartości. Rząd ze swej strony z całą energją i dobrą wolą przystąpi do spełnienia swego obowiązku. Obowiązek wzajemności pod tym względem ciąży w równej mierze i na was, panowie, w dobrze zrozumianym interesie państwa i instytucji parlamentu. Mam wiarę, że nie zechcecie panowie od obowiązku tego się uchylić.

godzinie 5 min. 15, skończył o godz. 8 min. 10. Mówił więc trzy godziny z kwadransową przerwą.

Wygłaszanie takich ekspose mija się absolutnie z celem. Premjerowi, jak zresztą każdemu mówcy parlamentarnemu, musi przecież zależeć aby: 1) słowa jego doszły do społeczeństwa, 2) aby doszły w możliwie dokładnej formie. Oto, jeśli ekspose składa się, jak wczorajsze prof. Bartla, z 72 arkuszy papieru, to oczywiście cele te spełnione być nie mogą. Musi je skracać djarjusz, potem agencja, wreszcie dziennikarze po redakcjach. Premjer może nie poznać swego własnego ekspose, gdy go nazajutrz w prasie przeczyta i przecież Premjer, choć jest premjerem Bartlem, musi się z tem liczyć, że społeczeństwo będzie czytało jego ekspose w prasie, a nie w stenograficznych sprawozdaniach wydawanych przez kancelarję sejmową dla wewnętrznego użytku.

Tyle co do bezcelowości takich 3-godzinnych ekspose z punktu widzenia samego Premjera. Teraz o formie ekspose w charakterze oceny politycznej.

Uważamy, że Premjer, mówiąc ekspose, nie powinien nas wprowadzać w las zagadnień państwowych w ten sposób, aby z każdego resortu ministerjalnego powybierać sprawy, które sobie na plus policzyć może i mówić o nich 3 godziny. Nie jest rzeczą Premjera wprowadzać nas w las. Premjerowanie jest sztuką o wybitnie syntetycznym charakterze. W największej syntezie Premjer powinien był wskazać linję rozwoju Państwa i do niej swój stosunek sformułować. Co, jak co, ale ekspose Premjera może być pozbawione elementu popularno-wykładowego, lepiej już niech będzie enumeracją intencji Premjera.

Długość mowy Premjera dała doskonałe pole do konceptów. Ktoś gwałtownie szukał jedynej żywej muchy, która jeszcze od czasów lipca 1926 roku żyje w Sejmie i przeżyła wszystkie mowy parlamentarzystów.

Co zaś do spraw rewizji konstytucji, to Premjer oświadczył, że jeśli ktoś sobie wyobraża, że on reprezentuje „odstępstwo od zasadniczych postulatów kwestji ustroju pomajowego reżimu, to ten nie zdaje sobie sprawy z istoty kapitalnych zagadnień, które Rząd chciałby załatwić „przy pomocy panów". To zdanie znalazło się w bezpośredniem sąsiedztwie z wywodem, który miał dawać do zrozumienia posłom, że Rząd ma potencjalną siłę oktrojowania konstytucji, ale nie wiadomo, czy taka oktrojowana konstytucja dałaby się utrzymać i dlatego Rząd woli tego nie robić — to wszystko byłoby pół biedy, gorsze na nas sprawiała wrażenie ta sympatyczna cisza, z którą lewica sejmowa słuchała wywodów Premjera w jego części konstytucyjnej. Nie wszystko bowiem, co było ważne, działo się na trybunie. Bo oto, gdy pan Bartel mówił, to niecała nawet opozycja siedziała na ławach sali obrad oficjalnych. Jeden z wodzów skrajnej lewicy odpoczywał w kuluarach na kanapce bardzo zajęty rozmową z najbliższym ze współpracowników pana Bartla. *Cat.*

Francja i Niemcy w Hadze

TREŚĆ ROZMOWY DELEGACJI FRANCUSKIEJ Z NIEMIECKĄ.

HAGA. 10. 1. (PAT). Dzisiaj o godzinie 9.15 w siedzibie delegacji francuskiej w hotelu „des Indes" odbywa się konferencja między ministrami Tardieu i Briandem a delegatami niemieckimi Curtiusem i Withem. W rozmowach uczestniczyli również prawnicy francuscy i niemieccy. Przedmiotem rozmów, które trwały przeszło godzinę, była sprawa uzgodnienia stanowisk francuskiego i niemieckiego co do sprawy sankcyj na wypadek naruszenia postanowień planu Younga przez Niemcy. Strona francuska, powołując się na kampanję przeciwko planowi Younga prowadzoną w Niemczech od dłuższego czasu, sprecyzowania środków mających zabezpieczyć wykonanie planu Younga na wypadek, gdyby rząd niemiecki samowolnie i celowo starał się naruszyć plan Younga. Zabezpieczenie takie nie musiałoby być włączone do samego planu Younga, lecz mogłoby, w-g żądania delegacji francuskiej, być zawarte w odrębnym aneksie do umowy. W razie ustalenia wypadku naruszenia musiałyby być — zdaniem delegacji francuskiej — zastosowane sankcje przewidziane w trakcie wersalskim. Ze strony niemieckiej podnoszono iż tego rodzaju postanowienie sprzeciwia się planowi Younga. Niemcy z tego już powodu nie mogą się zgodzić na przejęcie żądań francuskich, ponieważ były one potwierdzeniem artykułów sankcyjnych traktatu wesalskiego.

Przemówienie Tardieu na bankiecie prasy

HAGA, 10—I. PAT. Przemawiając na bankiecie wydanym przez dziennikarzy, premjer Tardieu oświadczył, że członkowie konferencji świadomi znaczenia powierzonych sobie zadań, orjentując się według trzech idei: idei pokoju, zaufania i wzajemnego zrozumienia. Francja ma silną wolę przeprowadzenia realizacji tych idei. Zaufanie Francji do rezultatów prac konferencji opiera się na podstawach rozumowych z zastrzeżeniem, że zaufanie to będzie zawsze ochraniane przez układy lojalne, jasne, szanujące warunki bezpieczeństwa narodowego. Francja staje w Hadze, podobnie, jak w Genewie w pierwszym rzędzie tych, których praca opiera się na nowych podstawach, wytworzonych przez nowy układ stosunków.

Briand powrócił do Paryża

PARYŻ, 10—I. PAT. O godzinie 19 min. 40 powrócił do Paryża Briand.

Zagadnienie odszkodowań w oświetleniu Jacques Bainville

PARYŻ, 10. I. PAT. W dzienniku „Action Francaise" Jacques Bainville, mówiąc o konferencji haskiej, zaznacza, iż stwierdzić należy, że co do jednego z ważniejszych punktów nastąpiło już zupełne rozczarowanie.

Zasługa planu Younga polegała na tem, że zagadnienie odszkodowań miało być przeniesione z terenu politycznego na teren gospodarczy. Okazało się to czystą iluzją gdyż zagadnienie to pozostało całkowicie na terenie politycznym.

Jest wreszcie rzeczą dziwną, że kwestja gwarancyj stale musi być wysuwana w stosunkach między Francją a Niemcami.

W roku 1870 Napoleon III, po doprowadzeniu do wycofania kandydatury Hohenzollernów na tron hiszpański, wymagał gwarancyj dodatkowych, że kandydatura ta nie będzie nanowo postawiona.

Okazuje się, że żądanie to nie było niewłaściwe. Było ono równie słuszne, jak i obecne żądanie Francji, aby ustalone były sankcje w razie niewykonania planu Younga.

W roku 1870 Bismarck zaszczepił sławetny telegram Ems w sprawie gwarancyj. To samo czyni dziś prasa niemiecka rozsiewając po całych Niemczech wiadomość, zresztą zupełnie fałszywą o rzekomem obrażeniu delegacji niemieckiej przez delegata francuskiego.

Manewr jest jasny. Idzie prawdopodobnie nie tylko o podniecenie opinji publicznej niemieckiej przeciwko Francji, lecz również o wzbudzenie w pewnym odłamie opinji politycznej francuskiej niechęci do Tardieu, przedstawiając go jako człowieka o zamiarach wojowniczych. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy nie wyleczyli się z niebezpiecznego przyzwyczajenia igrania z telegrafem.

Nie ulega również wątpliwości, że późno już będzie, jeżeli sprawa odszkodowań nie wyjdzie tymczasem z dziedziny polityki.

P. Zdziechowski contra Daszyński

W odpowiedzi na list marszałka Daszyńskiego b. min. Skarbu Jerzy Zdziechowski ogłosił drugi list otwarty w którym po przytoczeniu odpowiedzi marszałka Daszyńskiego stwierdza że marszałek Daszyński **„uczestniczy w szerzeniu oszczerstw, ale potem chowa się za plecy kogoś innego i wskazuje aby się z nim rozprawić".**

Dalej zaś p. Zdziechowski pisze:

„Zwróciłem się do Pana, by ze względu na swe stanowisko i wobec posiadania przez Sejm zamknięć rachunkowych i sprawozdań Najwyższej Izby oKntroli zechciał Pan dać świadectwo prawdzie, a Pan w dalszym ciągu swoje działanie opiera na słowach napiętnowanego przez wielu, a także przez PPS., oszczercy.

Maska jest zdarta. W uczciwej opinji Polski, dopóki są takie sprzeczności, nie ma Pan moralnego prawa do kazań o moralności w polityce. To zostało dostatecznie oświetlone i to właśnie uważam za potrzebne i pożyteczne dla naszego życia publicznego".

Jak widzimy w państwie zjednoczonej opozycji endecko - socjalistycznej coś się psuje. Rozmowy nabierają szczerszych tonów.

ECHA KRAJOWE

PRZECHADZKI PO PROWINCJI

OFIARY LOSU

Głęboki jeden filozof powiedział, że „wszystko dzieje się jaknajlepiej, na tym najlepszym świecie". Jabym zaś dodał: Boże, odpuść mu winy za to powiedzenie!

Chodząc po miastach, miasteczkach, wioskach, siołach i zaściankach spostrzegłem ludzi przez los skrzywdzonych. Oto żywe przykłady z jednej tylko gminy Rudomińskiej pow. Wileńsko-Trockiego.

W pewnej wsi, w chacie kurnej, bez podłogi, mieszkają dziwni staruszkowie, powiedziałbyś — dziad i baba. On, osiemdziesięcioletni starzec, (Polak —patrjota) do wojny pracował w województwie w czasie zaś wojny — uczył dzieci. Rodem z Wileńszczyzny. Ona siedemdziesięcioletnia staruszka, rodem z Francji, i Francuska, mówi bardzo źle po polsku. Poznali się w czasie podróży po Szwajcarji, tu zaś wychowali kilkoro dzieci, i puścili je w świat... Pozostali dziś sami, jak para siwych gołębi, w nędzy, bez opieki i... nadziei. Żyją jedynie z rąk pracy, z roli, której mają zaledwie kilka hektarów. Przykro wprost patrzeć, jak ludzie w tym wieku, oboje ze średniem niemal wykształceniem borykają się z warunkami życia. Gdym rozmawiał z nimi — płakali jak dzieci. Prosili tylko, bym przed śmiercią nie publikował ich nazwiska.

* * *

Inna znów ofiara losu. W jednym z majątków przebywa urocza i młoda panienka, sierota. Pochodzi ze znanej rodziny i t. d. (bliższych szczegółów nie podaję celowo). Pieściły ją do niedawna własne salony, żyła w dostatku nie troszczyła się o nic. Tragiczna śmierć ojca spowodowała u nieszczęsnej sieroty chorobę nerwową, przez co stała się niezdolną do pracy. Namiętnie zaś pisze pamiętniki i dzienniki. Obie te prace otrzymuję na chwilę pod warunkiem, bym się nie wyśmiał i nie krytykował. Pamiętnik nosi tytuł: **„Z przeszłości"** i zawiera kilkaset stronic, nerwową rączką skreślonych. Na pierwszej stronie figuruje wiersz, zaczynający się od słów:

Do niedawna pieściły mię rączki — taty
i matki
Dziś zimna przykryła ich mogiła,
Dziś sierotą jestem!
Nie mam nawet — własnej chatki"....

Na ostatnie zaś stronie świeżo skreślone słowa:

„Uspokój się serce!
Wszak dziś Boże Narodzenie,
Zewsząd płyną kolędy;
Ty zaś tęskno bijesz,
Snując wciąż łez rzędy"....

Gdym z podzięką zwracał obie te prace, smutne dziewczątko jeno dygnęło nóżką i odeszło do innego pokoju, nucąc anielskim wprost głosem kolędę: Lulajże Jezuniu...

* * *

W innym zaś majątku jest na całkowitem utrzymaniu liliput — garbaty, wysokość mniej metra, lat przeszło pięćdziesiąt. Czuje się nieszczęśliwym dlatego, ponieważ nie może w niczem wywdzięczyć się swemu panu za tak szlachetne serce. Przy pożegnaniu prosił mię bardzo, bym o tem **tylko** napisał.

* * *

W pewnej wsi mieszka staruszka, lat **sto czternaście**. Na życie nie reaguje już wcale i prosi Boga o rychłą śmierć. Tyle zdołałem wywnioskować w rozmowie z nią.

* * *

Innym zgoła przedstawia się w sąsiedztwie **stopięcioletni** starzec. Człowiek ten wędruje wciąż z wioski do wioski, prosząc o jałmużnę. Mówiąc prawdę, żebrze on więcej z amatorstwa, niż z potrzeby, gdyż może mieć utrzymanie u dwuch synów, lecz nie chce być dla nich ciężarem. Delikatność swoją posunął nawet do tego stopnia, że za uskładane pieniądze kupił już **trumnę**, ulokował ją na strychu — na wypadek śmierci, której boi się jak ognia i która jest dla niego największem nieszczęściem. To go też wciąż gnębi.

— Chcę jeszcze żyć — powiada mi m. in. nadchodzą lepsze lata... Daj Boże, rzekłem na pożegnanie. A uścisk jego ręki czułem przez kilka dni.

Z powyższego widzimy, ile to osób czuje się z różnych przyczyn nieszczęśliwymi w **jednej tylko gminie**, jako jednostce regjonalnej. A gdyby tak zebrać z całego powiatu, województwa! Ciekawe, aczkolwiek smutne to są wieści. Nie jedna taka ofiara losu potrzebuje opieki i t. d. dobrzeby więc było, gdybyśmy pomyśleli coś o domach dla starców i kalek, nawet w pewnych ośrodkach **wiejskich**, o domach dla sierot nieletnich i t.d. Wówczas nie widzielibyśmy na wsi żebraków z kijem i torbą od chaty do chaty chodzących.

J. Hopko.

— **Obyczaje kolejarzy w Królewszczyźnie.** Przejeżdżając prze st. Królewszczyznę na pierwszy rzut oka może się wydawać, że poziom duchowy funkcjonarjuszy kolejowych jest bardzo wysoki.

Tam, gdzie dawniej stała drewniana szopa — obecnie wznosi się nieduża, ale chędoga kapliczka, dalej „Ognisko Kolejowe", „Kasyno", „Wypożyczalnia książek", słowem wszystko co jest niezbędne dla człowieka inteligentnego i oświeconego.

Ale to tylko pozory! W gruncie rzeczy — wielka pustka duchowa i zgnilizna moralna panuje wśród wielu z tych p. p. kolejarzy, którzy zamieszkują i pracują w Królewszczyźnie.

Weźmy chociażby taki wypadek:

Pewnego wieczora przejeżdża przez stację Królewszczyzna pewna młoda, przystojna i dość inteligentna panna X, która jadąc z Głębokiego do Budsławia, postanowiła odwiedzić swego kuzyna.

Kuzyn jej stosunkowo niedawno zamieszkał w Królewszczyźnie i jego nazwisko nie jest jeszcze tak bardzo znane, przeto nic dziwnego, że nikt nie mógł wskazać przejeżdżającej panience miejsca zamieszkania jej kuzyna.. Bezradna panienka przypomniała że prócz kuzyna jeszcze mieszka w Królewszczyźnie znany jej rodzicom pan Ł—ś.

Nie wiedząc o tem, że pan ten, czy jak go powszechnie zowią współpracownicy „Elektromonter" słynie z flirtu niższego gatunku, zapytała kolejarzy o jego adres, chcąc jak później mi o tem opowiadała, dowiedzieć się o swym Janku.

Zaledwie panna X wymieniła to magiczne nazwisko pana Ł—sia, gdy raptem wszystko się zmieniło w usposobieniu młodych kolejarzy.

Rój młodzieńców o „niezłych temperamentach" na prześcigi jeden przed drugim poczęli jej przesadzać w grzeczności i ofiarowywać swe usługi przejeżdżającej. Strapiona panna nie wiedziała co ma robić, by wyjść z przykrej sytuacji, aż wreszcie stróż „bagażowy" bez żadnej ceremonji krzyknął na nich „poszli won, to nie z takich!" i podjął się odnaleźć mieszkanie kuzyna. Sfukana młodzież nie dała za wygraną — zatelefonowała do p. „Elektromontera" i wszczęła poszukiwanie, nie chciała bowiem uwierzyć w „kuzyństwo" tej pięknej pani i zazdrościła „powodzenia". A ileż przykrości i wstydu musiał znieść jej kuzyn w natarczywych odwiedzinach. — Ileż później otrzymał powinszowań a przedtem propozycyj „na spółkę" lub za darmo ofiarowań likierów, jako środek „który dobrze rozbiera i działa".

Fe, wstyd nawet o tem myśleć by aż do tego stopnia stracić panowanie nad sobą, stać się niewolnikiem ciała i niczem się nie różnić od dzikich i bezrozumnych zwierząt. Wykolejone życiowo panny „Irki" i inne im podobne z bliskiego miasteczka D-c panny nie mogą jeszcze stanowić takiego prawa, Panowie kolejarze, by każdą piękną panienkę przejeżdżającą przez st. Królewszczyzna, w podobny sposób traktowano jak pannę X. Zresztą zdaje mi się w zupełności wystarczy Panom wasz specjalnie założony „Klubik — Kolejowy" i drugi również do dyspozycji Panów — „Pokój Nachmana".

Jaka szkoda, że w Królewszczyźnie nie może być organizacji na wzór wileńskiej, by na dworcu stała panna z żółtą opaską, u którejby mogły przejeżdżające panie i panny nie narażając się na kompromitację zasięgnąć informacyj.

Wanda-Teresa Włodzimierska

NIEŚWIEŻ.

— **Reduta.** W dniu 3 stycznia zespół Reduty dał nam jedną z tak rzadkich w Nieświeżu atrakcyj duchowych i umysłowych, przedstawiając w „Marji Stuart" Słowackiego bardzo starannie opracowany a ponury obraz dziejów dworu szkockiego. Nieśwież gości wileńskich zawsze czeka z utęsknieniem, wita z radością, a żegna z żalem. Z prawdziwą przyjemnością czytamy zapowiedź nowego występu w dniu 3 marca.

— **Sylwestr.** Dorocznym zwyczajem Nieśwież się bawił na spotkanie Nowego Roku. W ratuszu Biały Krzyż wykorzystał czas świąteczny, aby zebrać jaknajwiększe środki na akcję kulturalno-oświatową wśród żołnierza. Dla pięknego celu wśród miłego nastroju zabawa przeciągnęła się do rana. Jednocześnie bawiono się ochoczo i w „Ognisku".

— **Choinka w Świetlicy żołnierskiej.** Biały Krzyż chcąc choć w części zastąpić rodzinę młodym żołnierzom, którzy oddaleni od swoich najbliższych może po raz pierwszy zdala od domu rodzinnego to uroczyste święto obchodzą, urządził w dzień wigilji choinkę w Świetlicy żołnierskiej. — Zebranym ułanom ksiądz Nowicki pełniący obowiązki kapelana wojskowego, odczytał list biskupa Galla, zawierający życzenia świąteczne i błogosławieństwo pasterskie. Następnie p. Jan Okołów w serdecznym wierszu złożył życzenie, od społeczeństwa nieświeskiego, a wkońcu przy zapalonej choince ułani odśpiewali szereg kolend i otrzymali drobne upominki w postaci mydełek, grzebyków, lusterek, chustek do nosa, cygarniczek i t. d. — Przed paniami z Białego Krzyża przesunęło się przeszło 600 ułanów po niebogate ale szczerem sercem ofiarowane dary. — W miłym i serdecznym nastroju upłynęło kilka godzin dnia wigilijnego.

W dniach 11 i 12 stycznia
1930 r. zostaną odegrane
„JASEŁKA"
w sali gim. J. LELEWELA
Mickiewicza 38.
Bilety od 80 gr. 89-0

66-te posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 10. I. Pat. Przewodniczący Czetwertyński. odczytał pismo prezesa Rady Ministrów o mianowaniu nowego gabinetu. Następnie oświadczył, że przesłał szereg ustaw p. premjerowi do ogłoszenia w „Dzien. Ust." w brzmieniu przyjętem przez Sejm, gdyż Senat w terminie konstytucyjnym nie podniósł zarzutów przeciw tym ustawom. Ślubowanie poselskie złożył pos. Różek.

Następnie uzupełniono porządek dzienny pierwszem czytaniem projektu ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia serji III premjowej pożyczki dolarowej.

Ukaranie awanturującego się posła Rosiaka

Dalej przewodniczący zakomunikował, że zdejmuje z porządku dziennego wniosek klubu chłopsko-robotniczego w sprawie pogwałceń nietykalności poselskiej, gdyż wniosek ten zredagowany jest w formie nieodpowiedniej. Podczas gdy przewodniczący ogłasza to, na trybunę wszedł pos. Rosiak z chłopsko-robotniczego klubu białoruskiego i jakkolwiek przewodniczący głosu mu nie udzielił, zaczął przemawiać. Przewodniczący parokrotnie mówcy przerywał, lecz bezskutecznie. Ponieważ mówca nie poddawał się zarządzeniu przewodniczącego, na salę wkroczyło dwóch członków straży marszałkowskiej, którzy, na zarządzenie przewodniczącego, znieśli posła Rosiaka z trybuny i wyprowadzili go z sali. Na wniosek przewodniczącego Izba uchwaliła wykluczyć posła Rosiaka na miesiąc.

Przyjęcie ważnej ustawy.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej szereg projektów ustaw o kredytach dodatkowych.

Z kolei pos. Krzyżanowski (BB) zreferował projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych. Ustawa ta jest jednem z ogniw akcji rządu do popierania budownictwa mieszkaniowego. Chodzi o to, by upoważnić rząd, aby z zapasów kasowych ulokował 50 miljonów zł. w papierach o stałem oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo pupilarne. Referent wskazał na konieczność wzmożenia ruchu budowlanego, ponieważ dysproporcja między wzrostem ludności a wzrostem liczby mieszkań jest coraz większa. Z kolei referent zaproponował przyjęcie dwóch rezolucyj, uchwalonych przez komisję, z których jedna wzywa rząd do dokończenia przedewszystkiem budowli już rozpoczętych, druga zaś domaga się przeprowadzenia badań w sprawie kosztów produkcji mieszkań w Polsce i zagranicą oraz ustalenia programu państwowej akcji budowlanej.

Referent dodał, iż równolegle z powyższą akcją rząd wniósł projekt, który znajduje się na dzisiejszem posiedzeniu w pierwszem czytaniu, w sprawie sfinansowania kredytu rolnego, przez nabywanie papierów rolniczych.

Pos. Rybarski (Kl. Narodowy) zaproponował odesłanie ustawy do komisji budżetowej. Wnioskowi temu sprzeciwił się sprawozdawca. W głosowaniu wniosek posła Rybarskiego odrzucono, przy 117 głosów za 120, przeciw, poczem przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również dwie rezolucje zaproponowane przez referenta, jak również rezolucję posła Langera (Wyzwolenie) wzywającą rząd do opracowania planu sfinansowania budowy szkół powszechnych przez stworzenie specjalnego na ten cel funduszu.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. prezesowi Rady Ministrów prof. Bartlowi, który wygłosił exposé (podaliśmy je na pierwszej stronie).

Sprawa dekretu prasowego

WARSZAWA, 10. I. PAT. Po zakończeniu mowy premjera rozległy się oklaski na ławach B. B. Dyskusję nad exposé odłożono do następnego posiedzenia.

Po referacie posła Krzyżanowskiego Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu nieopartem na innych tytułach prawnych. Tem samem zmieniona została ustawa o darach z łaski. Na żądanie rządu wniosek o rewizję art. 25 konstytucji odłożono do następnego posiedzenia

Z kolei pos. Lieberman referował projekt noweli o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej. Chodzi o to, aby w Dzienniku Ustaw drukowano uchwały Sejmu, a między innemi uchwałę, uchylającą dekret prasowy. W odpowiedzi na to wice-minister Sieczkowski powiedział: uwzględnić należy, że gdyby dekret był uchylony zwykłą uchwałą to wytworzyłaby się próżnia, a więc stan prawny bardzo niepożądany. Inną wartość ma uchwała Sejmu, a inną ustawa, uchwalona z zastosowaniem całego aparatu pracy komisyjnej. Z tych więc względów mówca sprzeciwia się przyjęciu omawianej noweli.

Pos. Piłsudski (BB) wnosi, by odroczono sprawę do czasu rewizji konstytucji. Wniosek ten upadł głosami stronnictw opozycji.

Wizyta Naczelnika Estonji Strandmana w Polsce

WARSZAWA, 10 I. PAT. W pierwszej połowie lutego r.b. przybędzie do Warszawy z wizytą kurtuazyjną naczelnik państwa estońskiego p. Otto Strandman. Pan Strandman jako gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zamieszka na Zamku Królewskim.

Flota wojenna Anglji

LONDYN, 10 I. PAT. Pierwszy lord admiralicji wygłosił w Sheffield przemówienie, w którem podkreślił, że w-g stanowiska rządu minimum krążowników, koniecznych dla imperjum brytyjskiego, wynosi w chwili obecnej 50, zamiast, 70 jak ustalono na konferencji genewskiej w roku 1927. Jest to rezultatem nowej sytuacji, która powstała w konsekwencji paktu paryskiego. Lord admiralicji zastrzegł, że chodzi tu o okres, w czasie którego nie należy się liczyć z możliwością wojny. Konferencja w roku 1936 rozpatrzy ponownie sytuację. Pozatem redukcja ilości krążowników zależy od porozumienia przyszłej konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu oraz od stanowiska innych mocarstw w tej sprawie.

Głośne samobójstwo chińskiego dygnitarza

LONDYN, 10 – I. PAT. Agencja Rentera donosi z Szanghaju, że kuzyn chińskiego ministra pełnomocnego w Londynie Sze-Chun-Ya popełnił wczoraj samobójstwo. Straciwszy 200 tysięcy dolarów na spekulacjach złotem na rynku nowojorskim. Zgodnie z doniesieniami ekspertów finansowych rządu chińskiego, spekulacje te naraziły skarb chiński na stratę przeszło 10 miljonów dolarów.

KONIECZNA CZUJNOŚĆ SPOŁECZNA

Na łamach „Kur. Warszawskiego" znany publicysta p. Jan Czempiński porusza niezmiernie aktualne i palące zagadnienie niewolnictwa 20 wieku, w postaci handlu żywym towarem i związanego z tą ohydą nierządu. Interesujące te wywody zamieszczamy poniżej w całości:

Społeczeństwo nasze nie docenia jeszcze pewnego groźnego zagadnienia z którem od wielu już lat walczą wielkie organizacje szeregu krajów, oraz związki międzynarodowe, z którem jednak walka jest niezmiernie trudna.

Mamy na myśli potworne niewolnictwo 20-go wieku w postaci handlu żywym towarem i związanego z tą ohydą nierządu. U nas czyta się chętnie książki i broszury o tych sprawach, ogląda propagandowe obrazy filmowe, ale przeważnie uważa się handel żywym towarem za rzecz ciekawą, jednak dla nas obojętną i conajmniej nie groźną.

Tymczasem Polska należy do tych krajów, gdzie nikczemna akcja handlarzy międzynarodowych, posiadających w kraju naszym licznych ajentów w różnych sferach, rozwija się bardzo silnie. Sprytni ci zbrodniarze operują na dość szerokiej jeszcze ciemnocie ludu i posiadają wiele wypróbowanych metod, aby nieświadome dziewczęta zachęcić do wyjazdów, łudząc je obietnicami świetnych zarobków i niezwykłej karjery życiowej.

Istnieje u nas akcja obronna, ale szajka handlarzy żywym towarem posiada środki tak potężne i tyle sprytu, iż mimo czujności potrafi przeprowadzać często swe zamierzenia.

Organizacje nasze, współpracujące z obronną akcją międzynarodową, posiadają zorganizowaną pomoc na dworcach kolejowych dla udzielenia opieki samotnie podróżującym dziewczętom i młodym kobietom, mamy też bardzo sprawną policję kobiecą, która wytrwale, z narażeniem nieraz swego życia, śledzi machinacje handlarzy, ale cała ta akcja nie może wystarczyć bez czujności i pomocy społeczeństwa. Trzeba przecież wiedzieć, iż łudzone obietnicami dziewczęta bezwiednie i bezwolnie same współdziałają handlarzom, co niezmiernie utrudnia śledztwo i pościg. Rzecz prosta, iż młoda dziewczyna ze wsi czy z miasta, której budzący zaufanie pan obiecuje niezwykłą karjerę gdzieś zagranicą, chętnie ufa złoczyńcom i ślepo słucha się jego rozkazów, unikając wszelkich wyjaśnień i wprowadzając często w błąd osoby, pragnące udaremnić zbrodnicze zamiary. Maska złudzeń spada dopiero wówczas, gdy handlarz przetransportuje ofiarę zagranicę, do jakiegoś miasta portowego w Europie czy do Ameryki i odda w ręce nabywców. Ale wówczas niema już ratunku a przynajmniej zdarza się bardzo rzadko.

Kto zna opisy, związane z ohydnym handlem żywym towarem, ten wie, iż dziewczęta i kobiety z Polski zajmują w tej straszliwej statystyce ofiar rubrykę bardzo poważną. Świadczy to dobitnie o skutecznej działalności handlarzy na terenie naszego kraju.

Zdarza się dość często, iż machinacje handlarzy są w porę demaskowane i osoby, pochwycone na nikczemnych usiłowaniach wywozu dziewcząt, znajdują się przed sądem. Ale i tam czyha cała sieć osób wtajemniczonych i świetnie opłacanych, które starają się całą sprawę zaciemnić. Wreszcie często w ręce sprawiedliwości dostają się drobne pionki, gdy siły kierownicze posiadają liczne środki bezpieczeństwa osobistego, pozostają na wolności bezkarnie.

Na czem może polegać współdziałanie społeczeństwa? Przedewszystkiem na zrozumieniu niebezpieczeństwa i czujności. Połów ofiar odbywa się według znanych metod. Często zuchwalstwo handlarzy żywym towarem dochodzi do tego, że usiłują oni namową, podstępem a nawet niekiedy siłą porywać młode dziewczęta i często dzieci wprost z ulicy do samochodów, prowadzonych przez szoferów, bądź będących z zmowie, bądź suto opłacanych w poszczególnych wypadkach i orjentujących się, o co chodzi. Drogą jeszcze łatwiejszą jest namawianie dziewcząt do wyjazdów na rzekomo świetne posady w biurach, do zespołów tanecznych i śpiewaczych, do przedsiębiorstw filmowych. W podobnych wypadkach konieczna jest najdalej idąca ostrożność i upewnienie się co do osobistości pośredników i rodzaju przedsiębiorstw. Wszak są to przy dzisiejszej komunikacji rzeczy łatwe do sprawdzenia.

Trzeba też pamiętać o coraz częstszych próbach połowów na ulicach, co się nieraz w Warszawie zdarza. Przed kilku dniami usiłowano porwać dwie dziewczynki w śródmieściu, jednak na krzyki dzieci, wciągniętych już do samochodu, zdołano łotra przytrzymać i wylegitymować w komisarjacie. Obowiązkiem każdego człowieka, mężczyzny czy kobiety, jest udzielanie pomocy w każdym wypadku podejrzanym podobnego rodzaju. Tylko przy energicznem współdziałaniu społecznem, najszerzej pojętem, akcja handlarzy żywym towarem może być udaremniona.

J. Cz.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

W komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA. 10.I. Pat. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś w obecności p. ministra Józewskiego do debat nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pos. Rataj (Piast), w imieniu podkomisji do badania zamknięć rachunkowych i uwag oraz sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli, prosi, aby sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za ostatni rok były brane pod uwagę przez referentów budżetowych poszczególnych resortów, ażeby, jeśli uznają, że jakaś uwaga Najwyższej Izby Kontroli wymaga reakcji Sejmu, uczynili temu zadość.

Przewodniczący pos. Byrka stwierdza, że referenci posiłkują się sprawozdaniami Najwyższej Izby Kontroli. Komisja zgodziła się na stanowisko podkomisji. Z kolei pos. Putek (Wyzw.) zreferował preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, proponując szereg poprawek. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił pos. Putek sprawom personalnym, podkreślając, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wykazuje największy procent redukcji urzędników, a dalej występuje przeciwko t. zw. militaryzacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uważa, że praktyka przenoszenia oficerów do służby administracyjno-cywilnej nie przyniesie korzyści.

W dalszym ciągu swego referatu pos. Putek opowiada się za utrzymaniem jednolitej polityki przy wykonywaniu ustawy antyalkoholowej.

Przechodząc do sprawy policji państwowej opowiada się za reformą w kierunku oszczędności. Między innemi proponuje zmniejszenie wydatków na konną policję do połowy. Dopatruje się istnienia chaosu w różnych przepisach policyjnych, wypowiada się za ich zniesieniem i zapowiada w tym kierunku postawienie rezolucji. Przechodząc do spraw politycznych, referent przypomina o kwestji nadużyć wyborczych, omawia stosunek władzy do posłów, skarżąc się, że na interwencje poselskie władze nie reagują.

W zakończeniu swego referatu pos. Putek stwierdza, że nowy minister nie jest odpowiedzialny za przeszłość. Referent uznaje konieczność przyznania funduszu dyspozycyjnego, lecz wnosi o ograniczenie go do 3 mil., oraz wydzielenie w osobny paragraf 100 tysięcy złotych na cele reprezentacyjne.

Przewodniczący pos. Byrka oświadcza, że minister odpowie jutro. Komunikuje, że od prezesa Rady Ministrów otrzymał list, w którym p. premjer donosi, że zarządzi dochodzenie w sprawie okólnika dyrekcji kolejowej w Gdańsku, popierającego wydawnictwo „Dzień Pomorski". Na skutek tego minister komunikacji wydał specjalny okólnik do dyrekcyj kolejowych, by nie propagowały żadnych wydawnictw rządowych. prócz fachowych kolejowych.

Następne posiedzenie komisji jutro rano.

Komunikat Ajencji Wschodniej

Ajencja Wschodnia prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu: „Wobec ukazania się informacyj, jakoby aresztowany w sprawie znanego podsłuchu p.Seinfeld rozpowszechniał zakonspirowane i nielegalne biuletyny Ajencji Wschodniej, Ajencja Wschodnia komunikuje, iż żadnych biuletynów nielegalnych nie wydaje i nie rozpowszechnia. Biuletyny prasowe z firmą Ajencji Wschodniej są znane w redakcjach i nikt bez sprawdzenia u źródła nie ma prawa podawać o Ajencji Wschodniej nieścisłych wiadomości.

Jak zatem ogólnie wiadomo dla informowania prasy Ajencja Wschodnia korzysta ze znanych i dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych".

U POETEK

Kazimier a Iłłakowiczówna: „Popiół i perły"; Marja Kossak Pawlikowska: „Profil białej damy"; Irena Tuwim: „Miłość szczęśliwa". Warszawa 1930. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

Ostatni tom poezyj Iłłakowiczówny stanowi pewną rewelację w dorobku twórczym poetki. Możnaby to określić jako nawrót do prostoty. Najwdzięczniejszą glebą do kiełkowania przeżyć prostych i prawdziwych są wspomnienia własne, przeważnie wspomnienia z dzieciństwa, tak często wykorzystywane w ostatnich czasach w literaturze.

Sposób reagowania twórczego na podniety psychiczne pozostał w Iłłakowiczównie ten sam. Wiersze jej cechuje zawsze fragmentaryczność przeżycia — nastrojowość. Tłumaczy to prawdopodobnie łatwość, z jaką poetka przyjmuje zjawiska z zewnątrz. Zjawisko, choćby najdrobniejsze, rozpyla się w wyobraźni twórczyni, olbrzymieje w jedno, wielkie przeżycie, lub szereg przeżyć.

Prof. Kleiner w Iszym tomie monografji o Słowackim trafnie określa rodzaj wyobraźni poety, którego świat wewnętrzny o wiele przerasta bogactwem realną rzeczywistość. Wystarczy jedno potrącenie, aby machina wyobraźni działała w całej pełni. Ilość wrażeń i wyobrażeń, jako materjału zewnętrznego — nie odegrywa tu roli.

Podobnie wyobraźnia Iłłakowiczówny jest pokrewna, jako właściwość psychiczna, wyobraźni wielkiego romantyka. Tak samo mamy tu do czynienia z egzaltacją, z przeżywaniem, którego podstawy realne są nader nikłe.

Ta właściwość twórcza poetki najsilniej uderza w cyklu: „Popiół i perły" oraz w „Wierszach chropowatych". Oba te cykle wiążą się ze sobą, ze względu na charakter erotyczny. Wiersze powyższe nie odźwierciadlają żadnych faktów, brak w nich ewolucji przeżycia;; zmienność nastroju wszakże bardzo charakterystyczna jest dla psychiki kobiecej. Niema chyba wdzięczniejszego tematu w poezji, jak nieszczęśliwa miłość. I nie sam fakt pospolity, ale sposób, w jaki przeżycie faktu, ukształtuje się w wyobraźni.

Miłość do człowieka kochanego a utraconego nazawsze, taka, jaką widzimy w wyobraźni poetki, podobna jest do zjawiska fizycznego, które określamy mianem rozszczepienia światła. Potrącenie z zewnątrz wywołuje oddźwięk na wszystkich strunach instrumentu poetyckiego. W ten sposób tragizm pierwotnego uczucia rozdrabnia się intelektualizuje. Mamy tutaj już tylko wtórne przeżycia okrutnej rzeczywistości.

Cykle: „Dom nasz" i „Malowanki wiejskie" łączy wspólna dążność do osiągnięcia prostoty wyrazu, zaznaczonej na wstępie: W odtwarzaniu wspomnień z dzieciństwa można obierać różne drogi. Można je ujmować z punktu widzenia dawnych odczuwań pierwotnej dziecięcej psychologji. Tak postąpił np. Kaden-Bandrowski w swoich książkach o charakterze prostoty stylizowanej.

Iłłakowiczówna zstępuje do krainy przeszłości z wyżyn gorzkich doświadczeń kobiety dojrzałej. Teraz dopiero następuje ocena dni dzieciństwa „sielskich i anielskich". Przez swą odwieczną pospolitość — prawda tych wierszy przemawia najżywiej. Odnajdujemy tutaj bezpośredniość, której brak podkreślany bywa nieraz w poprzednich utworach poetki. Powyższe cykle zawierają wyraźnie dwa zasadnicze elementy: stosunek do przyrody (element subjektywny) i wspomnienia o ludziach ówczesnych (objektywny), Wyższość artystyczną osiągnęły oczywiście te pierwsze. Liryzm, którym przepojone są wszystkie obrazy, dawnych stron rodzimych poetki, okolic Krasławia i brzegów Dzisny, nie wpływa na umniejszenie wyrazistości linij i barw różnorodnych krajobrazów. Niewymuszona wszędzie szczerość podnosi wartość każdego wiersza. Najbardziej wymowne pod względem siły osobistego przeżycia są wiersze odnoszące się do matki zmarłej (das Sorgenkind, Mogiła, Świętych obcowanie) i do matki przybranej (Przechadzka, Zamki na lodzie).

Stan ducha, z jakim wstępuje Iłłakowiczówna w krainę dzieciństwa, pochwałą owej szczęśliwości zupełnej, beztroskiego spokoju, możliwości obcowania z najpiękniejszą, półdziką jeszcze przyrodą, ilustruje wiersz wstępny. Tam się zawiera także zaznaczone już wyżej oświadczenie, w jaki sposób odtwarza czasy dawne poetka — taka, jaką jest dziś:aj.

A matka, która mnie zbudziła,
Siada tuż koło mnie nad rozdartą mogiłą
I wiąże i tka cudowny kształt,
Ten co już był, co przedemną dzisiejszą
się stał.

bo teraz:

Powietrze koło mnie już nie te,
pieni się, i kotłuje i wre...
Nademną jak Demeter
wołasz: O koré, koré!
Zastygłam od czarnej biedy
dawno mię kamieniem przykryto"...

Wiersz ten należy do najpiękniejszych.

Utwory z tego cyklu, kilka razy były zamieszczane w „Słowie". Trzeba się więc ograniczyć do tej cytaty. Nie wszystkie wiersze jednak są jednowartościowe pod względem wartości artystycznej. Łatwość tworzenia nie pozwala Iłłakowiczównie specjalnie dbać o wykończenie i formę. Trzeba przyznać, iż to stanowi nieraz nawet urok jej wierszy. Często ma się wrażenie, że coś jest niedokończonego, niedopowiedzianego. I z większą ciekawością sięgamy po dalsze wiersze.

Wiersze o Prometeuszu zdradzają jeszcze jedno z zamiłowań Iłłakowiczówny, znanych już uprzednio: zamiłowanie do pewnych filozoficznych rozwiązań zasadniczych zagadnień świata. Prometeusza pojmuje, jako świat ducha, wyzwolonego z materji (ogień skradziony z Olimpu a jednak wciąż sprzęgniętego z kosmosem (przykucie do skały).

Cykl „Zatruty ogród" wnosi element fantastyczny też spotykany w utworach poetki. Jest to jednak fantastyczność o podkładzie symbolicznym.

Wiersze Pawlikowskiej wnoszą zawsze rytm życia nowoczesnego w najdyskretniejszej, najwytworniejszej postaci. Coś jak subtelne perfumy pięknej kobiety, jak drogie klejnoty w przecudnej koronkowej oprawie. Jest to zewnętrzny polor życia oddany z lekkością i wdziękiem. Nie można się w nich doszukiwać głębi ani rzeczy zasadniczych. Ale istnieje właśnie oryginalne podejście do życia z boku, jakby na marginesie.

Tak potrafi pisać tylko kobieta. Ślizgające się połyskliwe powierzchnie. Uciekające fale. Nie walczy ze światem. Nie przerabia istniejącego stanu rzeczy. Chwyta to, co jest w życiu efektowne i zajmujące: chwile, które życie ściera pobieżnie i stale, jak się ściera warstewkę srebrnego pyłu z polerowanych stołów.

Na specjalne wyróżnienie zasługują wiersze p.t. „Płyty Carusa". Uderza tutaj znowu ujmowanie zjawisk od strony nowoczesności życia. Świetny zmarły śpiewak, którego sława żyje nietylko w pamięci, ale w potędze wiecznie żywego głosu, zaklętego w wirowatość płyt gramofonowych.

JASEŁKA dla dzieci DZIŚ w sobotę o g. 4 m. 30

W SALI GIMNAZJUM MICKIEWICZA
ODBĘDZIE SIĘ
PRZEDSTAWIENIE JASEŁEK DLA DZIECI
zorganizowane przez T-wo Wychowania Przedszkolnego.
Bilety przy wejściu w cenie 1 zł.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Export zboża premjowany

Co mówi p. Stanisław Wańkowicz w sprawie premij przewozowych

— Jakie jest zdanie pana prezesa o samej instytucji premij przewozowych, apytujemy na wstępie.

— Uważam, że akcja ta podjęta przez Rząd w celu przyjścia z pomocą poszkodowanym, przeprowadzona została bardzo źle, gdyż znaczna część premij przewozowych trafiła w ręce niepowołane.

Firmy konkurujące ze sobą, składały zagranicą coraz to niższe oferty i w rezultacie obniżono znaczn e ceny. Zagraniczni kupcy widząc pomyślną dla ni h konjunkturę, nie kwapili się proponować dużo.

Skoro akcja ta miała być dopingiem dla producentów, należało zrobić coś aby ceny rynkowe pozwalały pokryć koszta produkcji.

— Co pan prezes zechce nam powiedzieć o handlu, gdyż jak słyszeliśmy wiele firm zakupywało premje aby przy ich pomocy przeprowadzać tranzakcje?

— Handel świadectwami przewozowemi rzeczywiście jest i przyczynia się do obniżania i bez tego już niskich cen na zboże, zwłaszcza żyto eksportowane do Łotwy i Estonji.

— Co należałoby zrobić, aby poprawić błędy poczynione w tej sprawie dotąd?

— Przedewszystkiem należy ułatwić eksport tylko producentom przez ich związki lub syndykaty, a nie przez prywatne firmy, dla których istnieje tylko interes własny, nie zawsze idącz w parze z interesem producentów.

Jest nadzieja, że powstanie związek eksporterów, a ponadto doszło już do pewnego porozumienia między eksporterami niemieckimi i polskimi. Nawiązanie takiego kontaktu zmniejszy konkurencję na rynku eksportowym i poprawi sytuację producenta, który licząc na twarde ceny, będzie mógł przeprowadzać kalkulacje oparte na realnych podstawach.

— Czy głównym produktem eksportowym jest obecnie żyto?

— Żyto na rynkach zagranicznych potrzebowane jest mało z wyjątkiem Łotwy, Estonji i Finlandji. W związku z tem daje się słyszeć nawoływania do obsiewania pól pszenicą. Po przejściu na pszenicę będziemy mieli mniej trudności ze sprzedażą, licząc na inne kraje importujące zboże, W. T.

INFORMACJE

Dalsza katastrofalna zniżka cen zboża.

Według ostatnich danych statystycznych ceny zboża polskiego uległy ponownie bardzo poważnej zniżce, a więc żyto polskie naprzykład za kwintal franco Gdańsk notowano ostatnio w cenie złotych 21,00, franco zaś stacja granicy zachodniej od zł. 19.00 do 20.00. Przy takiej cenie żyta eksportowego rolnicy nasi w województwach centralnych mogą otrzymać co najwyżej 17.00 zł. za kwintal, podczas gdy w województwach zachodnich cena ta wynosić będzie około 18.00 zł.

Według opinji poszczególnych zbożowców powyższa nowa katastrofalna zniżka cen zboża została wywołana przedewszystkiem rzuceniem dużych transportów polskiego zboża na rynki północne, mimo, że na rynkach tych obecne ceny zboża kształtują się zniżkowo. Zbożowcy twierdzą, że główną winę ponosi tutaj Związek Eksporterów Zboża, który od dłuższego już czasu uprawia, ich zdaniem, „dziki" wywóz. Na potwierdzenie wyrażanych przez się opinij zbożowcy powołują się na to, iż eksporterzy niemieccy, zrażeni niską tabelą cen, zboża na rynki północne wogóle nie wysyłają.

Dokąd dojdziemy

Jest zwyczaj że po Nowym Roku we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych robi się t.zw. „lustracje".

Czynność ta wykonywana jest przez urzędników Izby Skarbowej, którzy nie zawsze stojąc na wysokości zadania, traktują właścicieli tych przedsiębiorstw (a zdarza się to dość często), gorzej jak agenci urzędów śledczych zatrzymanych przez nich rzekomych przestępców.

Bo jeżeli agent śledczy szuka winowajcy, mając w ręku popełnione przestępstwo, to urzędnik Izby Skarbowej ma przestępcę (którym jest każdy płatnik) i szuka już tylko popełnionej przez niego winy.

Podczas jednej takiej „lustracji" w jednem z większych przedsiębiorstw, zapytano właścicielkę — ile Państwo wydają miesięcznie na utrzymanie?

Właścicielka powiada że około 1000 zł.— To zamało odpowiada urzędnik bo mąż pani i syn należą do kilku Towarzystw sportowych a to kosztuje, więc niemniej jak 2.000 zł. miesięcznie muszą Państwo wydawać.

Rezultat takich zapytań i twierdzeń będzie taki, że bardzo wielu ludzi, którzy poczuwając się do obowiązku jakiejkolwiek pracy społecznej, wycofa się z niej, nie chcąc tem narażać się na zwiększenie podatków.

W Wilnie takich którzy pracują społecznie mamy bardzo mało — jed nym z głównych powodów tego jest ogólne zubożenie ludności, drugim powodem jest małe stosunkowo uspołecznienie i gdy obecnie dojdzie trzeci powód obawa przed zwiększeniem podatków, to ostatni odstraszy i tych nielicznych, którzy uważali to za swój obowiązek i odmawiając sobie innych i to często koniecznych rzeczy — ostatnie grosze i czas poświęcali tej pracy.

Obawa przed zwiększeniem podatków spowodowała że przedsiębiorstwa nie przyjmują praktykantów, warsztaty rzemieślnicze terminatorów, mamy w perspektywie zanik rzemiosła przez brak wykwalifikowanego pokolenia, brakowało nam jeszcze czegoś coby odstraszało od tej tak bardzo u nas na Kresach potrzebnej pracy społecznej. Znaleźliśmy środek i na to. — Cóż nam przeszkadza jeszcze do szybkiego cofania się wstecz.

Nie tyle tu winy w samej ustawie podatkowej — ile w formie i ich wykonawcach. Czasami znajdują się ludzie, którzy chcą być większymi katolikami, jak sam Papież. W.S.

B. P.
Izydor Gordon
(Adwokat)
po krótkich cierpieniach zmarł w Monte Carlo
O czem zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych
pozostała w nieutulonym żalu
ŻONA
Pogrzeb odbył się w Nicei dn. 8 stycznia r. b.

Kto strzelał do por. Martynowicza?

Wobec bezczelnego wtargnięcia na nasze terytorjum uzbrojonych przybyszów z Litwy, którzy napadli na oficera polskiego Martynowicza, raniąc go ciężko w nogę—władze nasze poczyniły odpowiednie kroki, by zmusić straż litewską do udzielenia jaknajdalejidących wyjaśnień w tej sprawie. Kontakt z komendantem tego odcinka został już nawiązany i w najbliższych dniach odbędzie się spotkanie przedstawicieli obu stron w celu porozumienia się co do okoliczności całego zajścia. (c)

KRONIKA

SOBOTA 11 DZIŚ Honoraty Jutro Modesta		
	Wschód sł. g. 7 m	42
	Zachód sł. g. 15 m.	46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie
z dnia 10 — 1 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm } 765

Temperatura średnia } — 1°C

Temperatura najwyższa: — 0°C.
Temperatura najniższa: — 3°C.
Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający } cisza

Tendencja barometryczna: Stan stały, następnie spadek

Uwagi: pochmurno, silna mgła

NABOŻEŃSTWA

— (k) **Rozkład nabożeństw niedzielnych** Katedra. godz. 6 —prymarja w kaplicy św. Kazimierza, godz. 8.30 Msza św. z suplikacjami, godz. 9.30 wotywa, godz. 10.15 suma, celebruje ks. prałat Sawicki. kazanie wygłosi ks. pr. Uszyłło

Godz. 16 nieszpory, przed nieszporami wykład z Pisma św. prowadzi ks. kan. Cichoński

Kościół św. Jakóba. godz. 6 prymarja, g. 9 Msza św. uczniowska, godz. 10 wotywa, godz. 11 — suma, godz. 16 nieszpory.

Kosciół św. Jana. grodz. 6 prymarja, godz. 9 Msza św. dla dzieci godz. 10 Msza św. uczniowska, godz. 10 Msza św. akademicka recytowana, godz. 11 suma, godz. 17 — nieszpory.

Kościół św. Jerzego, godz. 6 prymarja śpiewna, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 11 Msza św. czytana z kazaniem.

Kościół Ostrobramski. Godz. 6 prymarja w kościele, godz. 8 Msza św. w kaplicy, godz. 9 — wotywa, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 11 suma — godz. 16.30 nieszpory, godz. 17 — litanja w kaplicy.

Kościół Wszystkich św. godz. 6 prymarja godz. 9 — wotywa, godz. 11 suma, godz. 16 nieszpory.

Kościół św. Stefana. godz. 6 prymarja, g. 9 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16 nieszpory.

Kościół B onifratrów. Godz. 6.30 — prymarja, godz. 8 Msza św. cicha, godz. 10 — suma, godz. 17 — nieszpory i litanja do M.B.

Kościół po Bernardyński. godz. 6 prymarja, godz. 8 — Msza św. cicha, godz. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 suma godz. 17 nieszpory.

Kościół św. Anny, godz. 10 Msza św. czytana.

Kościół św. Ignacego. godz. 8 Msza św. cicha, godz. 9 — Msza św. dla wojsk. godz. 12 Msza św. czytana z kazaniem.

Kościół św. Rafała. Godz. 6 prymarja, g. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — Suma godz. 17 nieszpory.

Kościół św. Trójcy. Godz. 7 prymarja, g. 12 suma, godz. 18 nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6.30 — Msza św. czytana.

Kościół św. Kazimierza, godz. 6 Bsza św. cicha, godz. 7 prymarja, godz. 8 Msza św. cicha, godz. 9 — Msza św. czytana, godz. 10 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 17 niesz pory.

Kościół św. Piotra i Pawła. Godz. 6 prymarja, godz. 11 suma, godz. 17 nieszpory.

Kościół Niepokalanego P.M.P. godz. 7— prymarj a, godz. 10.30 suma, godz. 16 nieszpory.

— **Z parafji św. Rafała.** Walne zebranie Stowarzyszenia M.P. żeńskiej im. H. Sienkiewicza odbędzie się w niedzielę 12 stycznia o godz. 2 pp. w sali parafjalnej.

KOŚCIELNA

— (a) **Delegacja na sobór cerkiewny.** W związku z wyznaczeniem na dzień 12 lutego ogólno - polskiego Soboru Cerkiewnego, toczą się przygotowania do wyborów delegatów w poszczególnych parafjach prawosławnych w celu wybrania delegatów na Sobór. Wybory te odbędą się w najbliższą niedzielę.

MIEJSKA

— (o) **Tania jatka miejska.** Jak już w swoim czasie donosiliśmy, z dniem 17 grudnia r. ub. otwarta została tania jatka miejska przy ul. Ponarskiej dla sprzedaży mięsa mniej wartościowego. W okresie od 17 grudnia do 10 stycznia jatka miała w przeróbce 65 wieprzy i 3 tusze wołowe. Gotowane mięso wieprzowe jatka sprzedaje po 1 zł. za kilo, a wołowe po 80 gr. Pierwszeństwo oddaje się ochronkom i zakładom dobroczynnym, które mogą nabywać mięso w większej ilości, ludności zaś udziela się 1 — 2 kilo. Skupienie ludności przed jatką duże, porządek z trudem podtrzymuje posterunkowy. Ludność ta skarży się, słusznie czy niesłusznie, że jej udziela się jedynie koście i ochłapy, lepsze zaś mięso otrzymują przez tylne wejście urzędnicy miejscy.

— (o) **Usunięcie przewodów elektrycznych elektrowni kolejowej.** Cała dzielnica Nowy Świat i ulice koło Dworca kolejowego i kolonji Rossa są zasilane od kilku lat energją elektryczną z elektrowni kolejowej.

Wobec tego Magistrat zwrócił się do Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej z prośbą o usunicie przewodów elektrycznych elektrowni kolejowej z 23 ulic miejskich w terminie do dnia 1 kwietnia rb.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (y) **Praca zarobkowa nieletnich.** Mimo przepisów ustawy, zabraniających zatrudniania nieletnich pracą zarobkową zdarzają się częste wypadki, że w przedsiębiorstwach pracują dzieci w wieku szkolnym, nieraz na podstawie sfałszowanych metryk urodzenia.

W związku z tem inspektorzy pracy rozpoczęli przeprowadzanie dokładnych badań metryk zatrudnianych nieletnich i w wypadku nadużyć czy to ze strony pracodawcy, czy też pracownika, który dopuścił się sfałszowania świadectwa urodzenia, winni pociągani będą do odpowiedzialności.

— (y) **Nie wolno pobierać opłat za opiekę policyjną.** Ponieważ, ustalone zostało, że niektórzy starostowie nakładali specjalne opłaty od przedsiębiorców urządzających zabawy i spektakle teatralne za opiekę policyjną wyrażoną wyznaczeniem posterunkowych dla dbania o ład i bezpieczeństwo, Min. Spr. Wewn. nadesłało okólnik, zwracający uwagę na niestosowność takiego postępowania, gdyż wyznaczanie posterunków policyjnych powinno być traktowane z punktu widzenia konieczności zagwarantowania bezpieczeństwa publicznego.

SZKOLNA

— **Egzaminy dla eksternów.** Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego zawiadamia, że egzaminy dojrzałości dla eksternów w terminie wiosennym b. r. rozpoczną się dn. 10 lutego 1930 r.

Podania o dopuszczenie do egzaminów składać należy do Kuratorjum (Kancelarja, pokój Nr. 4), w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 stycznia r. b. włącznie. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany z dokładnem wskazaniem, gdzie ekstern lub eksternistka uczył(a), gdzie, kiedy i jakie składał(a) już egzaminy jak przygotował(a) się do egzaminów; posiadane świadectwa szkolne, a szczególniej z ostatnich lat nauki, wykaz lektury z jęz. polskiego i jęz. obcych, dwie nienaklejone fotografje, świadectwo moralności wydane przez władze kompetentne miejsca zamieszkania, oraz kwit o wpłaceniu taksy egzaminacyjnej w wysokości 60 zł. do Centralnej Kasy Państwowej przez P. K. O. Nr. 30110.

Podania nie odpowiadające powyższym warunkom będą zwracane bez rozpatrywania.

Wskazanie danych niedokładnych lub niezgodnych z rzeczywistością może spowodować niedopuszczenie do egzaminów lub unieważnienie już wydanego świadectwa.

W podaniu należy również wskazać wydział gimnazjum i zaznaczyć, z którego jęz. obcego (francuski, niemiecki i angielski) chce ekstern (istka) składać egzamin.

— (y) **Zjazd członków zw. polskiego nauczycielstwa szkół pow.** W dniu dzisiejszym rozpoczynają się dwudniowe obrady zjazdu członków związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych Wilna i pow. Wileńsko-Trockiego.

Obrady odbywać się będą w sali seminarjum męskiego (Ostrobramska 29) i rozpoczną się o godz. 11 rano. Pierwszy dzień obrad zakończony zostanie zabawą taneczną w sali stow. techników.

Jutro dalszy ciąg obrad oraz wybory zarządu i sprawozdanie ustępującego zarządu.

UNIWERSYTECKA

— **Z Uniwersytetu.** W sobotę dnia 11 bm. o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora wszechnauk lekarskich p. Jana Sikorskiego. Wstęp bezpłatny.

KOMUNIKATY.

— **Poszkodowanym przez wojnę i rewolucję bolszewicką** przypomina się, iż o godz. 19 (7 w.) w sali przy ul. Zawalnej nr. 1 odbędzie się Walne Zebranie na którem p. mecenas Mirosław Obiezierski wygłosi referat pod tytułem „Pierwsze odszkodowanie obywateli polskich za straty spowodowane przez bolszewików.

RÓŻNE

— (y) **Ulgi podatkowe dla rolników woj. Wileńskiego.** Uwzględniając ciężką sytuację rolników Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej do odraczania w wyjątkowych wypadkach niektórych zaległości z tytułu podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego do 1 listopada 1930 roku na skutek indywidualnych podań.

Koniecznym jednakże warunkiem do uzyskania wspomnianych ulg podatkowych jest wpłacenie przez ubiegających się o nie płatników co najmniej, o ile chodzi o rolników powiatów brasławskiego i dziśnieńskiego, jesiennej raty podatku gruntowego (za II półrocze 1929 roku) w powiatach święciańskim i postawskim oprócz tego połowy zaległości z tytułu podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego. W pozostałych zaś 4 powiatach nadto jeszcze ewentualnej zaległości z tytułu grudniowej raty podatku majątkowego Jednocześnie Ministerstwo Skarbu przesunęło dla wszystkich rolników powiatów brasławskiego, dziśnieńskiego, święciańskiego i postawskiego termin płatności grudniowej raty podatku majątkowego do dnia 1 listopada 1930 roku.

— (w) **Nowy Zarząd Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej w Wilnie.** Na odbytem przed paru dniami walnem zebraniu Towarzystwa Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej w Wilnie wybrany został nowy zarząd w składzie następującym: prezes, rejent Jan Klott, wiceprezes, red. Fr. Hryniewicz, sekretarz, art. rzeźbiarz Piotr Hermanowicz, skarbnik dyr. Franciszek Rychłowski, oraz członkowie: dyr. Stanisław Ciozda i p. Olgierd Bielski. Ponadto wybrana została komisja rewizyjna, której skład stanowią: pp. prof. Michał Józefowicz, S. Ostrejko i dyr. Zbigniew Śmiałowski.

Na zebraniu tem zdecydowano przystąpić do intensywnejszej akcji pomagania zespołom scenicznym przez dostarczanie inwentarza i bibljotek oraz doradę techniczną.

Nowym władzom Towarzystwa życzyć pozostaje jaknajwięcej owocnych rezultatów w pożytecznej akcji.

— (y) **Rejestracja wypadków powstałych na tle ruchu kołowego.** Coraz zwiększająca się ilość wypadków spowodowanych zwiększającym się ruchem kołowym zmusiła władze policyjne pomyśleć o akcji gwarantującej bezpieczeństwo publiczne.

Jak się dowiadujemy rozpoczęta zostanie rejestracja wypadków powstałych na tle ruchu kołowego.

W każdym poszczególnym wypadku prócz protokułu zwykłego policja wypełni specjalny formularz, zawierający dane co do okoliczności i warunków wypadku.

Rejestracja taka pozwoli wyciągnąć wniosek, co do przyczyny powstawania wypadków i zapobiegania im.

— **Podziękowanie.** Komenda Garnizonu składa tą drogą serdeczne podziękowanie dyrekcji kina-teatru Hollywood za urządzenie 4 bezpłatnych poranków dla szeregow. Garnizonu, jako podarku gwiazdkowgo a to w dniach 25 i 26 grudnia 29 r. i 5 i 6 stycz nia br. — oraz dyrekcji kino-teatru „Lux" za urządzenie bezpłatnego poranku w dniu 6 stycznia. bież. roku.

— **Podziękowanie.** W imieniu 80-ga biednych małych, gruźlicznych dzieci, których smutne życie rozjaśnione zostało atrakcjami choinkowemi, „Koło opieki nad dzieckiem przy stacji przeciwgruźliczej", składa serdeczne podziękowanie właścicielom cukierni i sklepów za współudział w zbiórce, oraz nieznanym, łaskawym ofiarodawcom za składane słodycze i przesłane choinkowe ozdoby.

Sprostowanie. W sprawozdaniu z 86 środy literackiej w relacji z referatu p. W. Charkiewicza „O Bazyljanach" wkradł się cały szereg omyłek poważnie zniekształcających poszczególne ustępy referatu zarówno w odniesieniu do dat i niektórych wypadków jak i ich oświetlenia.

BALE I ZABAWY.

— **Dnia 11 b. m. odbędzie się doroczny bal Rodziny Wojskowej** jak zwykle zapowiadający się świetnie. Bal rozpoczęty będzie polonezem punktualnie o godz. 23-ej.

Zakwitły wierzby

Niezwykle ciepła w tym roku zima przynosi cały szereg niespodzianek.

Najstarsi ludzie niepamiętają by na Wileńszczyźnie w połowie stycznia notowano kilka stopni powyżej zera.

Meteorolodzy twierdzą, że w ciągu ostatnich stu lat zanotowano w naszym kraju tylko dwa wypadki, że w styczniu pokazały się pączki na drzewach

Wczoraj na ulicach miasta ukazały się liczne sprzedawczynie rozkwitłych wierzb gałązki których dosłownie były osypane t. zw, kotkami.

Kwitnące wierzby były rozchwytane przez przechodniów. (c)

Stada wilcze gnębią ludność pow. Dziśnieńskiego

W ostatnich czasach grasują na terenie gminy hermanowickiej całe stada wilków, które w porze nocnej podchodzą do osiedli czyniąc dość wielkie spustoszenia wśród inwentarza żywego. Niedawno 6 wilków podbiegło pod wieś Boruszki, gm. hermanowickiej, rozszarpało konia, drugiemu pogryzło szyję. Mieszkańcy wsi Borsuki z trudnością zdołali wilki odpędzić. Zarządzono obławę.

Pojawienie się stad wilczych wpobliżu osiedli przy obecnej temperaturze wywołuje ogólne zdziwienie, gdyż wiadomem jest, że wilki podchodzą do wsi tylko w okresie silnych mrozów, kiedy utrudnione jest zdobywanie pożywienia. (y)

Korektor może wszystko. Konia zamieni w słonia, z herbaty zrobi armatę. Był jeden taki co za przykładem Rzymian, ubóstwiających Cezarów, z Boy'a zrobił Boga.

Ostatecznie, od tego jest korektor. To jego prawo.

Ale niech wszechmocy nie nadużywa. Niech nie tworzy. Że wczoraj, we wstępnym artykule z „przepierzenia" zrobił „przeproszenie" — na to niema rady. Ale dlaczego wstawił do artykułu „chlew", którego tam nie było, który cały krajobraz szpeci? Protestujemy!

NAJNOWSZE ARCYDZIEŁO
reż JOE MAY

ASFALT
wkrótce w kinie „Hollywood"

Kino-Teatr „SŁOŃCE"
Sobota 11 stycznia 1930 r.
WIELKI
BAL MASKOWY
Całe Wilno na Balu. 3 cenne nagrody za najpiękniejsze kostjumy. Nowoczesna ilustracja muzyczna do tańców. Na miejscu bufet urządzony przez restaurację Zacisze.
Wstęp 3 zł. Bilety w kinie „Słońce".

Do naszych Szan. Czytelników zamieszkałych na Żarzeczu, zwracamy się z prośbą o zaofiarowanie obiadów, choćby najskromniejszych, 12-letniej uczenicy Szkoły Powszechnej, bardzo zasługującej na pomoc.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Swiecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym konfortem urządzonych od zł.5.50 na dobę wraz z pościelą,bielizną,i oświetleniem

Najwiekša sensacja XX wieku **Kobieta na Księżycu**
Urzeczywistnienie odwiecznych marzeń całej ludności.
Cud techniki! W tych dniach w kinie „HELIOS".

Jak wszędzie tak i w Polsce angielska herbata Lyons'a staje się niezastąpioną
Herbata Lyons'a
DO NABYCIA 0-4382
we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonjalnych

Popierając pracę polskiego robotnika rozwijasz przemysł krajowy.
Kupując w wytwórni masz gwarancję i 20 proc. taniej
POLSKA WYTWÓRNIA OBUWIA „Wacław Nowicki" Wilno, ulica Wielka Nr. 30.
MODA! — GWARANCJA!
Obuwie spacerowe, sportowe, balowe i t. d. KALOSZE, ŚNIEGOWCE.
WYKWINTNA KONFEKCJA i GALANTERJA.
— Ceny fabryczne niskie. — 1—52

„Milczenie grobu przebijam
namiętnym śpiewem zmarłego.
Jak krew kapie z mej płyty piosnka Nutilego
o mamma mia!"

W przeciwieństwie do niezwykłej płodności Iłłakowiczówny — darzy nas Pawlikowska minijaturowością utworów, zarówno co do objętości, jak ilości poszczególnych wierszy. Jest zwięzła i powściągliwa. Przy całym wybitnie kobiecym talencie brak jej kobiecej gadatliwości. Forma obrazowania— bezsprzecznie nieraz bardzo ciekawa i niebanalna. Np. wiersz: „Jesień".

„Jesiennego krwotoku nic już nie powstrzyma.
Czerwień kapie z parku na ulicę...
Jesień żyły sobie rozcięła,
i blednie z zimna,
jak śmiertelnie senna
Eunice..."

*

Maleńki zbiorek Ireny Tuwim zawiera wiersze i prozę. Nie można odmówić Tuwimównie pewnych zdolności twórczych. Wiersze jej są bez porównania lepsze niż proza, choć i wiersze nie dają jeszcze pojęcia o rodzaju jej indywidualności. Natomiast ciekawy jest rodzaj przeżyć. Spotykamy się tu ze zjawiskiem rzadkiem: miłość szczęśliwa. Niestety traktuje o tem tylko jeden wiersz. I nie daje należytego pojęcia o cennej rzadkości jaką jest szczęśliwa miłość. Noc miłosna, opisywana przez szczęśliwą kobietę, pachnie mokrym asfaltem, Paryżem, ale nie miłością! Zwodniczy tytuł zbiorku sprawia pewne rozczarowanie. Zamało bezpośredniości, a niepotrzebna pretensjonalność np. wiersz: „Wypoczywamy z Bogiem".

Poezje Tumimówny czyta się bez trudu. Niektóre są zajmujące. Ale trzeba też umieć czytelnikowi zasugerować przeżycie.

Do najlepszych wierszy należy „Rozmowa ze służącą".

„Nikt nie poznał. Tylko prosta służąca
Gdym wróciła do hotelu z wieczora
Myła schody. Raz spojrzała. Wiedziała.
Załamała dłonie: Signora!
W gruby fartuch otarła ręce,
Zakrzątnęła się szybko z pościelą,
Spracowana, czarna włoska Madonna
Ułożyła mnie na łóżku w hotelu..."

J. W. P.

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

3 cia klasa 2-gi dzień ciągnienia

20000 wygrał Nr. 152297.
5000 wygrał Nr. 164815.
2000 wygrał Nr. 36401.
1000 wygrał Nr. 1780.
Po 500 zł. wygrały N-ry 29533 86198 163609.
Po 400 zł. wygrały N-ry: 24235 52529 65221 99447 103790 107411 125387 135006 145031 154690 154846 162105 201761.
Po 300 zł. wygrały N-ry: 2223 7268 11952 18633 27267 43030 72179 80106 85637 101176 106592 107126 130317 132477 137540 141806 142736 151933 154989 155784 161119 185674 193226 199131 199453.
Po 250 zł. wygrały N-ry: 6911 8066 8326 8417 16508 23260 24455 45150 47007 50510 56567 61066 62859 72369 79379 80134 82059 88764 85473 94260 94739 94999 96354 96661 97291 101184 102474 111481 113733 118917 119852 126953 127615 129807 130413 130687 132052 135012 139578 139592 141764 143674 143778 144218 145239 147009 147562 148277 150919 151255 161349 155820 159040 164275 165142 165775 166629 166774 167521 168354 168796 169483 172210 174721 176426 177669 177906 181813 182170 183697 184386 186496 186620 187685 188771 189640 192032 192155 196692 196963 198829 199627 200435 201531 201553 201910 203033 205567 207260 208133

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr miejski na Pohulance.** Dziś dwa przedstawienia o godz. 3.30 po cenach zniżonych „Mirla Efros" Gordina z gościnnym występem znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej która w roli głównej tworzy niezapomnianą kreację. Będzie to przedostatni występ W. Siemaszkowej przed wyjazdem na dalsze występy do Warszawy i Krakowa.

O godz. 8 wiecz. powtórzenie Rewji Noworocznej w wykonaniu zespołu teatrów miejskich. Z poszczególnych numerów programu wymienić należy: Costaile, Ciaputra, Podwiązka, Cyrk zajechał. Kanarki, Chaplin i Coogan i in. Wytworny humor, piosenka i taniec będą w dzisiejszej rewji, która odniasła wielki sukces artystyczny i zyskała ogólne uznanie. Ceny miejsc zwykłe.

— **„Turandot".** W środę najbliższą wchodzi na repertuar teatru miejskiego na Pohulance efektowna chińska baśń Gozziego „Księżniczka chińska Turandot" w przekładzie E. Zegadłowicza, z muzyką K. Meyerholda, w opracowaniu reżyserskiem Zygmunta Nowakowskiego. Oprawa sceniczna według projektów Rączewskiej, Zelwerowiczówny i Ziembińskiego.

— **Teatr miejski Lutnia. Występ St. Gruszczyńskiego.** Znakomity tenor bohaterski Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński wystąpi dziś w otoczeniu zespołu Warszawskiej Opery Objazdowej pod dyrekcją Tadeusza Wierzbickiego w operze Halevy „Żydówka", jutro w niedzielę w operze „Pajace" Leoncavallo. W poniedziałek odbędzie się ostatni występ Gruszczyńskiego w operze Bizeta „Carmen".

Niedzielne przedstawienie opery „Pajace" uzupełni divertisment baletowy układu baletmistrza Trojanowskiego. Zapowiedź występów znakomitego artysty wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej.

— **„Halka" na przedstawieniu popołudniowem.** Jutro w niedzielę o godz. 4.30 zespół warszawskiej opery objazdowej pod dyrekcją Tadeusza Wierzbickiego wystawia na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych nieśmiertelne dzieło S. Moniuszki „Halka".

— **Najbliższa premjera.** Najbliższą premjerą teatru miejskiego Lutnia będzie ostatnia nowość scen europejskich doskonała komedja Pagnola w przekładzie A. Zagórskiego „Pan Topaz". Reżyser uje R. Wasilewski.

— **Królewicz Rak.** Jutro o godz. 12 w południe ukaże się poraz 4 na scenie teatru Lutnia efektowna baśń fantastyczna W. Stanisławskiej „Królewicz Rak".

— **Nasza szopka.** W dn 12 stycznia w niedzielę o godz. 17 w lokalu szkoły powsz. „Świt" nr. 22 m. Wilna przy M. Pohulanka 8 odbędzie się przedstawienie Naszej Szopki pióra p. H. Romer.

— **W dniach 11 i 12 stycznia 1930 roku** zostaną odegrane „Jasełka" w sali gimn. J. Lelewela, Mickiewicza 38.

— **(k) Jasełka.** W niedzielę dnia 12 stycznia w sali parafjalnej kościoła św Jana będą grane „Jasełka" przez zespół dramatyczny sodalicji św. Piotra Klawera. Początek o godz. 6 wiecz.

— **Jasełka dla dzieci.** Dnia 11 bm. (w sobotę) o godz. 4.30 odbędzie się w sali gimnazjum Mickiewicza przedstawienie Jasełek dla dzieci, zorganizowane przez Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego. Poraz pierwszy dzieci w wieku przedszkolnym ujrzą Jasełka odegrane w tym układzie. Tow. Wych. Przedszk. zaprasza wszystkie dzieci. Bilety przy wejściu w cenie 1 zł.

CO GRAJĄ W KINACH?

Słońce — Za głosem serca.
Wanda — Boska kobieta z Gretą Garbo
Hollywood — Pod banderą miłości.
Lux — Trzy namiętności.
Światowid — Romans Kapłanki Wchodu.
Ognisko — Na strunach zmysłów.
Helljos — Miłość księcia Sergjusza.
Picadilly — Mandaryn Wu.
Miejskie — Od Egiptu do Palestyny.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **(c) Wypadki za dobę.** Za czas od 9 do 19 bm. do godziny 9 rano zanotowano w mieście 57 różnych wypadków. W tej liczbie było: kradzieży 7, zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 12, przekroczeń administracyjnych 20.

— **(c) Otruła się esencją.** Z powodu nieporozumień rodzinnych targnęła się na życie Anna Szulikowska zamieszkała przy ulicy Stefańskiej 41, która korzystając z chwilowej nieobecności domowników wypiła większą dozę esencji octowej. Desperatkę natychmiast przewieziono do lekarza i po udzieleniu pierwszej pomocy ulokowano w szpitalu św. Jakóba.

— **(c) Podrzutek.** Przy zaułku Krupniczym nr. 7 znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 4 tygodni. Niemowlę ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **(c) Kradzieże.** Lejbie Szejdman (Zawalna 33) skradziono uprząż na sumę 420 zł. W tym samym czasie nieznani włamywacze wyrwali zamek w drzwiach do mieszkania Mikołaja Łapuszo (Witoldowa 9) i wynieśli garderobę wartości 300 zł.

Taksamo skradziono Izraelowi Szaji (Stefańska 14) balon terpentyny Stanisławie Wiszniewskiej (Wielka 18) gotówką 30 zł. i Racheli Rozenbaum (Kolejowa 7) bieliznę.

— **(c) Okropna śmierć młynarza.** W kolonji Borysowo pod Wołożynem zdarzył się okropny wypadek.

Onegdaj rano właściciel tamtejszego młynu Szyszko w zastępstwie nieobecnego mechanika usiłował uruchomić młyn i manipulując koło maszyn zabardzo zbliżył się do rozpędowego koła.

W tym momencie pas transmisyjny pochwycił Szyszko za ubranie i pociągnął go za sobą powodując zupełne zmiażdżenie.

Nieludzki krzyk porwanego zaalarmował pracujących wpobliżu robotników, lecz nim pomoc nadeszła i młyn zatrzymano Szyszko już nie żył.

— **(y) Niefortunny żart przyczyną wykolejenia się lokomotywy.** Na dworcu kolejowym w Mołodecznie wykoleił się parowóz, prowadzony przez maszynistę Józefa Dębińskiego w kierunku składu opałowego. Jak ustaliło dochodzenie wypadek ten nastąpił wskutek tego, iż nieznani sprawcy położyli kamień pomiędzy oporem szyny, a iglicą zwrotnicy. Lokomotywa nieuszkodzona, ani też nikt nie odniósł szwanku.

— **(y) Włościanie konkurentami Monopolu Spirytusowego.** Wszczęto dochodzenie przeciwko mieszkańcom wsi Gierwiele, gm. rakowskiej Bazylemu Szutowi i Michałowi Szewergo za uprawianie tajnego gorzelnictwa Znaleziono u nich podczas rewizji 4 butelki samogonki i manierkę z resztkami tejże.

We wsi Siwica, gm. bienickiej ujawniono u Tomasza Kozakiewicza aparat gorzelniczy i litr politury przygotowanej do pędzenia samogonki.

ODEZWA

DO MĘŻCZYZN KATOLIKÓW ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ.

Żyjemy w chwili przełomowej, na pierwszy rzut oka zdaje się, że to przesilenie wywołane jest upadkiem dawnych, a powstaniem nowych państw, albo że to przewrót społeczny, wywołany dojściem do władzy klas dotychczas uposledzonych, albo, że to wreszcie przesilenie gospodarcze, wywołane zniszczeniem wojennem i powojennem, inflacją, brakiem kredytu i t.d.

Coraz wyraźniej jednak występuje ta prawda, że jest to przedewszystkiem przesilenie moralne, które rozkładowo oddziaływa na całokształt życia ludzkiego.

Poglądy minionego stulecia, oparte na dążeniu do jaknajwiększego zdobycia i używania dóbr materjalnych, połączone z obojętnością, a nieraz z nastrojem wręcz wrogim religji, wszczepiły truciznę w duszę człowieka współczesnego.

Dlatego rzucone dziś hasło przez wrogów wiary: Precz z Bogiem! spotyka się ze strony społeczeństw zaledwie ze słabym sprzeciwem. Mimo jaskrawego przykładu państw które zerwały z religją, zdajemy się zapominać, że gdy się społeczeństwu odbierze wiarę w Boga, odbierze się mu się siły moralne i nawet najpotężniejszy naród nie potrafi się oprzeć przymusowi fizycznemu garstki ludzi naprawdę „bez czci i wiary".

Wielki już czas, aby podjąć pracę nad odrodzeniem moralnem społeczeństwa, aby nietylko w naszem domowem ognisku, lecz w naszem społeczeństwie i narodzie tryumfowała idea Chrystusowa.

Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI inicjując Ligę Katolicką, zobowiązał do podjęcia tej pracy. Za przykładem innych krajów i dzielnic Polski oraz dzięki inicjatywie i gorącemu poparciu Jego Ekscelencji ks. arcybiskupa metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego powstała Liga Katolicka w Archidiecezji Wileńskiej.

Będąc sąsiadami Państwa Sowietów, w którem nędza moralna doszła do najwyższego stopnia, obowiązani jesteśmy uczynić wszystko, by hasło „Precz z Bogiem"! nie miało do nas dostępu.

Wstępujmy więc w szeregi Ligi, zapisując się do Stowarzyszeń Mężów Katolickich (mężczyzn) przy swoich parafjach. W szeregach Stowarzyszeń nie powinno zabraknąć ludzi światłych, gdyż ich to przedewszystkiem zadaniem jest podjęcie pracy nad odrodzeniem moralnem społeczeństwa. Wszelkich informacyj w sprawie Ligi udziela sekret. Ligi w Wilnie — Chrześcijański Dom Lud. przy ul. Metropolitalna 1.

Związek Stow. Mężów Katolickich Archidiecezji Wileńskiej

SPORT

Mistrzostwa hokiejowe Polski.

Na ostatniem posiedzeniu Polskiego Związku Hokejowego postanowiono dopuścić do tegorocznych mistrzostw Polski w hokeja na lodzie, które rozpoczną się w Krynicy w dniu 27-go lutego następujące okręgi: Warszawa i Lwów po dwie drużyny, Wilno, Kraków, Toruń i Poznań—po jednej.

Jak wynika z tego Wilno będzie mogło wysłać jedną drużynę, a więc — AZS, jako bezsprzecznie najlepszą.

Szkoda wielka, że reprezentanci nasi nie mają możności przeprowadzania regularnych treningów i... nie mają z kim rozegrać spotkań treningowych. (y)

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 10 stycznia 1930 r.

Banknoty.

Marki niemieckie 212.25

Papier. procentowe państw.

4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 100 zł. złocie 119 i pół.

Listy zastawne.

4 i pół proc. Wil. Banku Ziemsk. 100 zł.— 51,90

Akcje.

Wil. Bank Ziemski—zł. 150 w złotych za jedną akcję—165

GIEŁDA WARSZAWSKA

10 stycznia 1930 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,87,5	8,89,5	8,85,5
Belgja	124,24,	124,55,	123,39
Kopenhaga	238,38,	238,98,	237,78
Budapeszt	5,31	5,33	5,29
Holandja	359,00	359,90	358,10
Londyn	43,38,5	43,49	43,28,
Nowy York (czeki)	8,89,	8,91,	8,87,
Wypłaty telegr.	8,909,	8,929,	8,889,
Oslo	238,32	238,92	237,72
Paryż	35,01,	35,10,	34,92,
Praga	26,35.	26,41,	26,29,
Szwajcarja	172,63,	173,09,	172,20
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,15,	239,75	238,55
Wiedeń	125,37	125,88,	125,06
Węgry	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,61	46,73	46,49

Marka niemiecka 212,79,
Gdańsk 173,42.

Papiery procentowe

Pożyczka inwestycyjna 121.—. Premjowadolarowa 67.50 5 proc. konwersyjna 49,75 6 proc.dolarowa 80.— 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 47,00. 8 proc. L. Z. B. Gosp Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,25 8 proc. warszawskie 69,—. 5proc. warszawskie 53.— 8 proc. Łodzi 62,—. 10 proc. Siedlec 69.50 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88.— 10proc. Radomia 74. 8 proc. ziemskie 79. 4,5 proc ziemskie 49.— 6 proc. poż. konw. Warsz. 50.50 4 i pół proc. warsz. 49,25 Kalisz 59.25 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 82,50 8 proc. Piotrkowa 58.75

Akcje.

Bank Polski 177,50 . Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78.50. Puls 8.50. Elektrownia w Dąbrowie 60. Cukier 27.00 Cegielski 49 —. Modrzejów 18.— Norblin 72. Ostrowiec - 65.00 Starachowice 21.25 —. — Zieleniewski 60, — 80. Parowozy 20. Węgiel 50,— Parowozy 20, —. Borkowski 8.50 Spiess 95. Lilpop 37.50 B. Zachodni 80. Kijewski 60, Klucze 8,50 Ill em. 73,50. Siła i Światło 95— Firley 38. Bank Dysk. 125.Nobel 10,50 Rudzki 28,50 Haberbusch 104.50 Bank Handlowy—129, Wysoka 145 Majewski 60, Eazy 6,50. Gdański Monopol Tyt. 260.25.

Dr. Witold Legiejko
Choroby wewnętrzne
przeprowadził się na ul. Kasztanową 5 m. 2, przyjmuje 10 - 12 i 6 i pół.-8.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.
Dziś sztandarowe arcydzieło Polskiej Produkcji Filmowej. Film polski światowej sławy. **„Pod Banderą Miłości"** Potężny dramat życiowy na tle sensacyjnych przygód na polskiem morzu. Reżyserja MICHAŁA WASZYŃSKIEGO. W rol. gł. ZBYSZKO SAWAN, MARJA BOGDA, JERZY MARR, JAGA BORYTA, WŁADYSŁAW WALTER i inni. Udział bierze cała polska flota morska. Zdjęcia kolosalne: w Gdyni, Gdańsku, Stokholmie, Sopotach i Tczewie. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o godz. 4, 6, 8.

KINO-TEATR „HELIOS" Wileńska 38.
Dziś podczas seansów od godz. 6-ej powiększona orkiestra bałałajek i mandolin, która wykona odpowiednie romanse i pieśni.
Przebój sezonu **„MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGJUSZA"**
Sensacyjno-erotyczny dramat. W rol. gł. czarująca BILLIE DOVE, prześliczna LUCY DORAINE i ulubieniec kobiet ANTONIO MORENO. Porywająca, potężna gra. Wspaniała wystawa. Film, który wzbudził zachwyt prasy. 2 orkiestry. Seansy o godz 4, 6, 8 i 10,15.
Honorowe bilety na premjerę nieważne.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 10 stycznia 1930 r. będzie wyświetlany rewelacyjny film
„OD EGIPTU DO PALESTYNY"
(Ostatnie krwawe walki w Palestynie). Dramat w 10 aktach.
Z autentycznemi zdjęciami ostatnich walk **arabsko-żydowskich** dokonanemi przez jednego ze śmiałych operatorów francuskich
Podczas seansów będzie śpiewał chór synagogi
Cena biletów: Parter 1 zł., ulgowe 50 gr. balkon 40 gr. Kasa czynna od godz. 3.30
Początek seansów od g. 4-ej

Kino - Teatr „Słońce" ul. Dąbrowskiego 5
DZIŚ i dni następnych PREMJERA! Monumentalny film polskiej produkcji
„ZA GŁOSEM SERCA" osnuty na tle znanego dzieła rosyjskiego pisarza T. Dostojewskiego—„Skrzywdzeni i poniżeni". W rolach głównych: chluba ekranu polskiego Lili Romska, Wanda Poraj, Janusz Morski, Zygmunt Modzelewski. — Bogata wystawa, salony, kabarety, spelunki, kochanki, artystki, baletnice, chorzystki etc. Z powodu Balu Maskowego kasa kina w dniu 11 stycznia czynna będzie do g. 8 w.

RADJO

Sobota, 11 stycznia 1930 r.

11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. 12,05 — 13,10: Poranek muzyki popularnej w wykonaniu zespołu muzycznego Polskiego Radja w Wilnie. 13,10—13,20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16,10 — 16.15: Program dzienny, 16,15 — 17,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00 — 17,15: Komunikat Wil. Towarzystwa Organ: i Kółek Rolniczych. 17,15 — 17.45: „W świetle rampy" nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 17.45 — 18.45: Transmisja audycji dla dzieci z Krakowa. 18.45 — 19.15: „Feljeton wesoły" wygłosi Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.15 — 19,40: Program na następny tydzień. 19,40—20,05 Sygnał czasu i rozmaitości' 20,05: — 23,00' „Z szerokiego świata" najciekawsze wydarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk. 20,30—22,25: Transmisja z Warszawy koncert feljeton i komunikaty. 22,25 — 22,35: Muzyka lekka.
22,35—23.00: Komunikat PAT zWarszawy.
23.00 — 24.00: Spacer detektorowy po Europie.

CENY W WILNIE.

Z dnia 10 stycznia r. b.

Ziemiopłody: pszenica 38 - 40, żyto 24 —25, jęczmień na kaszę 23 — 24, browarowy 27 — 28, owies 23—24 gryka 28—30, otręby pszenne 20—21, żytnie 17—18, ziemniaki 7 - 8, siano 10—12, słoma 8—9, makuchy lniane 45—46. Tendencja słaba. Dowóz dostateczny, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 80 - 90, żytnia razowa 30 - 33, pytlowa 36—40 za klg.

Kasza jęczmienna 50—65, jaglana 70—85, gryczana 80 - 90, owsiana 85—100 perłowa 60 — 80, pęczak 50 — 60 za 1 kg. manna 100—140.

Mięso wołowe 200—240, cielęce 250—280, baranie 180—200, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, solona 380—420, sadło 380—400, smalec wieprzowy 420—440. Zając ze skórą 5—6 zł. za sztukę.

Nabiał: Mleko 45—50 gr. za litr, śmietana 220—250, twaróg 120—140 za 1 kg., ser twarogowy 160—180, masło niesolone 650—740, solone 560 - 650.

Jaja: 250—250 za 1 dziesiątek.

Warzywa: fasola biała 140 —160, kartofle 9 — 10, kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25—30 marchew 15—20 (za klg.) buraki 10 - 15 (za kilogram) brukiew 15—20, ogórki 10—12 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 180—220 za kg. kalafiory 80 - 120 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 100—180 za 1 kg., kompotowe 50—80, gruszki I gat. 150—200, II gat.100—20,śliwki węgierki 170—180'

Drób: kury 6—8 zł. za sztukę, kurczęta 3 - 4, kaczki 8—9, bite 6— 7 gęsie 18—20, bite 15 - 18, indyki 20—25 bite 18 - 20 zł.

Ryby: liny żywe 500 - 550, śnięte 380—450, szczupaki żywe 550 - 600 śnięte 350—400, leszcze żywe 500—520, śnięte 380—400, karpie żywe 500—550, śnięte 380 - 400, karasie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480—520, śnięte 380—400, wąsacze żywe 500 - 550, śnięte 380—400, sielawa 320-350, sumy 300-350, węgorze 600—700 miętusy żywe 350—380, śnięte 250—280, stynka 170 - 200, sandacze mrożone 380—400, płocie 200—220, drobne 80—100.

Len: Len surowiec 1 gat. 2.30 — 2.40 dolarów amerykańskich za pud, len trzepany 3.30 — 3.40 dol za pud. Siemię lniane o czystości 87 i pół proc. 1.20 dol. za pud. (n).

Na dni kilka przyjechał **Astrolog-Chiromanta** WASILEWSKI, który z linji twarzy i dłoni dokładnie odczytuje każdego PRZESZŁOŚĆ i PRZYSZŁOŚĆ. Udziela porad zbawiennych w najrozmaitszych sprawach życiowych. Ceny od 2 zł, Wilno, Hotel Anglja, ul. Kwiatowa 7, (koło dworca), od g. 10 do g. 8 w. —o

Ogrodnika ze znajomością sadownictwa i pszczelnictwa poszukuje się do majątku Karolin—Trybańce. Pożądany kawaler, może być i na ordynaryi przy mleku gotowym. Zgłaszać się osobiście w Wilnie, hotel Żorża, Właściciel majątku J. Borowski w dniach 18 i 19 stycznia, albo pisemnie pod adresem Zarząd majątku Trybańce, pow. Wileńsko-Trocki. poczta Bieniakonie, skrz. poctowa Nr. 5. —0

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA**

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem uprzejmie dziękujemy naszemu Kierownikowi Oddziału przyjmowania zamówień na obligacje państwowe w Wilnie przy ul. Niemieckiej 4 p. N. TRACHMANOWI za punktualne i solidne obliczenie i wypłacenie prowizji miesięcznej.

ZASTĘPCY: Gober Feliks, Karpowicz, Godwod. Krakowski, Rubinsztejn Kazimierz, Dabolin, Chomski F., Szer B., Stachowski, Glac St., Frydman Juljan, Ogus i wielu innych. —o

UWAGA!

Do szanown. PP. Zastępców sprzedaży obligacyj państwowych na raty

ODDZIAŁ WILEŃSKI przyjmowania zamówień na obligacje państwowe, NAJPOWAŻNIEJSZEGO BANKU WE LWOWIE przyjmuje zdolnych i energicznych zastępców, którym daje możność dobrego i stałego zarobkowania równocześnie gwarantuje za ścisłe obliczenie prowizji miesięcznej.

Zgłaszać się od godz. 9—4 p. p. codziennie przy ul. Niemieckiej 4. Zamiejscowi zgłaszać się piśmiennie.

Kierownik Oddziału.

Sklep duży i kilka mniejszych w najruchliwszym punkcie miasta do wynajęcia od zaraz Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152.

Majątek ziemski z pięknemi zabudowaniami, niedaleko od stacji kol. w powiecie Święciańskim do sprzedania za 10.000 dol. z rozterminowaniem wypłat Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152.

AKUSZERKI
Akuszerka Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

SILNIKI elektryczne prądu trójfazowego i stałego prądnice przetworniki olejowe
STOCZNIA GDAŃSKA, Gdańsk i składy tejże: Stocznia Gdańska, Wilno, ul. Jagiellońska 9 m. 12, tel. 8-84.
Sz. Rudomiński, Wilno, Zawalna 28.
A. Krauze, Białystok, ul. Sienkiewicza 7. 6904-0
G. Gubar i Synowie, Baranowicze, Ułańska 15.

Kosmetyka
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. **Urodę** kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43

NAJLEPSZY WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI Koncernów „Progress" i „Robur" oraz koks wagonowo od pół tonny w wozach zaplombowanych, dostarcza T-wo Akc. **Tadeusz Kowalski i Trylski** Mickiewicza 32 Sprzedaje się również na pudy 8111

LEKARZE
DOKTOR **D. ZELDOWICZ** chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz. Elektroterapja
Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOW. od 12—2 i od 4—8, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
DOKTOR **L. GINZBERG** choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

Urodę KOBIECĄ konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczniczej „CEDIB" J. Hryniewiczowej. Wielka 18 m. 9. Przyjęć od g. 10—7. W. Z. P. 26

NIE NAZWĄ lecz JAKOŚCIĄ zdobył moj napoj KOLOSALNY SUKCES! PREGZ z FALSYFIKATAMI! W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO" ten sam napój ukaże się pod nazwą „FRUID" obecnie op tentowany Żądajcie tylko „FRUID" Bernsztejna z oryginalną etykietą i kapslem

Pożyczki niskoprocentowe załatwia szybko i dogodnie D. H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

Węgiel górnośląski i dąbrowiecki o wysokiej kaloryjności, wagonowo i detalicznie z dostawą w zaplombowanych wozach od pół tonny poleca **WILEŃSKI Spółdzielczy Syndykat Rolniczy** Wilno, Zawalna Nr 9, tel. 323. —z

LOKALE
Pokój duży, słoneczny, do odnajęcia w rodzinie inteligentnej. Montwiłłowski zauł. 19—1. 88—0

ZGUBY

Zgubioną książkę wojskową, wyd. przez 5 p. p. Leg. w 1915 r., na imię Izydora Pietryka zam. we wsi Mirżany, gm. Święciańskiej. -Z

Zgubioną książkę wojskową, rocznik 1897, wyd. przez P. K. U. Święciany, na imię Arciemjusza Sewastjanowa, zam. w zaść. Trypiszki, gminy Kobylnickiej, pow. Postawskiego, unieważnia się. —Z

Zgubiono rewolwer „Browning" Nr 812829, dnia 4|XI 1929 r. w pociągu Wilno-Warszawa, należący do inż. Macieja Rajeckiego. Znalazcę upraszam o odniesienie do adm. „Słowa". —o

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 10. 10. 1929 r.

10335. II. A. **„Wegderhauz Icek i Finkielsztejn Josiel S-ka".** „Spółka została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru". 2651 — VI.

w dniu 12. 11. 1919 r.

8251. II. A. **„Dom Handlowy W. Mączyński i W. Adamowicz w Wilnie S-ka".** Przedmiot — fabryka konserw kawowych w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 8." 2652 — VI.

w dniu 27. 8. 1929 r.

7849. III. A. **„Dom Handlowo Komisowy Grams i Swiątkowski" spółka firmowa.**

„Udzielono prokury zam. w Wilnie: Adolfowi Cilkie — przy ul. Połockiej i Edwardowi Kirszbaumowi — przy ul. Mickiewicza 22, z prawem podpisywania w imieniu firmy umów, pełnomocnictw czeków bankowych, czeków na PKO na okaziciela, przelewowych i przekazowych przez obu prokurentów łącznie pod stemplem firmowym: iudosów zaś na wekslach, pokwitowań wszelkiego rodzaju z odbioru korespondencji ładunków, towarów, należności od osób prywatnych z poczty, telegrafu ,stacyj kolejowych, komór celnych — przez każdego z nich samodzielnie pod stemplem firmowym. 2653 — V.

w dniu 21. 10. 1929 r.

4757. II. A. **„Tunkiel Ester"** Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 2654 — VI.

w dniu 22. 10. 1929 r.

7160. II. A. **„Biuro Techniczno - Handlowe i Robót Inżynieryjnych Stanisław Stoberski".** Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona pod nr. 27 przy ul. Mickiewicza w Wilnie. Stoberski Stanisław obecnie zam. przy ul. Mickiewicza 27 w Wilnie". 2655 — VI.

w dniu 13. 10. 29 r.

297. III. A. **„Perkowski i Goszczycki".** Firma obecnie brzmi: **„L. Perkowski i K. Malinowski — właściciel Kazimierz Malinowski".** Wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa jest Kazimierz Malinowski, zam. w Wilnie, ul. W. Pohulanka 6 — 1. Wspólnik Leon Perkowski zbył swe prawa do przedsiębiorstwa na rzecz Kazimierza Malinowskiego i wystąpił ze spółki". 2656 — VI.

w dniu 6. 9. 1929 r.

10455. I. A. **„Lifszyc Rasia"** w Rakowie, pow. Mołodeczańskiego, sklep bakalejny i naczyń. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Lifszyc Rasia, zam. tamże. 2657 — VI.

10462. I. A. **„Melcer Hirsz"** w Rakowie, pow. Mołodeczańskiego, sklep, spożywczy i naczyń. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Melcer Hirsz zam. tamże. 2658 — VI.

Dział B dodatkowy
w dniu 4. 12. 1929 r.

342. IV. B. **„Towarzystwo Handlowo Przemysłowe — TRES — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".**

Do zarządu na miejsce Edwarda Desza powołano Zygmunta Neufelda, zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 43. 2659 — VI.

w dniu 26. 11. 1929 r.

72. IX. B. **„PAPIER — Spółka Akcyjna".** Po przerachowaniu bilansu na dzień 1 lipca 1928 roku w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. kapitał zakładowy obecnie wynosi 252.000 złotych podzielonych na 2520 akcyj po 100 zł. każda, z których 840 akcyj imiennych a 1680 akcyj na okaziciela. Wpisano na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dn. 16 grudnia 1928 r. 2660 — VI.

Dział A dodatkowy

26. II. A. **„Dom Bankowy T. Bunimowicz".** Prokura Gindy Bunimowiczowej wygasła. 2661 — VI.

2565. II. A. **„Słucki Abram".** Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 2662 — VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 22. 10. 1929 r.

10971. A. I. **„Godzin Lejba"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego. Sklep mąki, zboża i soli. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Godzin Lejba zam. tamże. 2663 — VI.

10972. A. I. **„Jodzewicz Konrad"** we wsi Psuja, gm. Prozorockiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Jodzewicz Konrad zam. tamże. 2664 — VI.

10973. A. I. **„Joffe Ster"** w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego. Sklep galanteryjno - spożywczy. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel Joffe Ester zam. tamże. 2665 — VI.

Wydawca St. Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyłło

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie", Kwaszelna 23.